

Numer dzisiejszy składa się z 16 stron.

№ 1

XXIX r.
istnienia.

Redakcja i Administracja

w ŁODZI,

Al. Kościuszki 41

TELEFON 28.

Konto P.K.O. 60594.

Red. przyjmuje od 11-12

Art. i listów anonimowych

nie umieszcza się.

Łódź.

ROZWIÓJ

DZIENNIK NIEZALEZNY OD ZADNEJ PARTJI.

Piątek dnia 1 stycznia 1926 r.

Cena numeru
20 gr.

Cena prenumeraty
w Łodzi:

Mies. z dod. ilust. 4.20 gr.
Dla rob. 3.70 gr.
Adnos. do dom. 35 gr.

Z przes. poczt.

Mies. z dod. ilust. 5.30 gr.
Poza Łódź egz. 27 gr.

Należność pocztowa
opłaconą ryczałtem

Teatr CASINO

Wielki Noworoczny Program!

Najpiękniejsze arcydzieło filmowe reżyserji D. BUCHOWIECKIEGO p. t.

Jej Wielka Miłość

podług słynnej powieści Sudermana „Lilja na śmietniku“

Dramat miłości, nienawiści i zemsty,

w roli głównej, najslynniejsza dziś na świecie gwiazda filmowa, ulubienica Łodzi

POLA NEGRI

Która w tym obrazie osiągnęła
najwyższy stopień artysty!

POLA NEGRI

Recenzja

31 stycznia 1926

Szkola Jajca
LIPINSKI

Przeciw Turcji czy przeciw Rosji?

O czem mówiono przy obiedzie w Rapallo?

Londyn 31-12 (aw)
„Daily Chronicle” podaje, że na konferencji między Chamberlainem a Mussolinim omawiana była sprawa zawarcia traktatu angielsko-włosko-greckiego, wymierzonego przeciwko Turcji.

„Daily Chronicle” przypomina, że wspólne działanie Francji na Wschodzie zażądała sobie Anglia podczas obrad w Locarno. W kołach urzędowych angielskich układ

angielsko-włosko-grecki uważają za wymierzony specjalnie przeciwko Rosji sowieckiej

Rzym 31-12 (pat)
Wczoraj odbyło się posiedzenie Rady ministrów, na którym Mussolini złożył sprawozdanie o najważniejszych wydarzeniach polityki zagranicznej, m. in. Mussolini mówił o swoim spotkaniu z Chamberlainem, które było nader wskazanem chociażby ze względu na przyszłe rokowania włosko-angielskie.

Ā gdy w Genewie istnieje Liga Narodów...

Wiedeń 31-12 (pat)
„Wiener Allgemeine Zeitung” donosi z Londynu, że socjalistyczny „Daily Herald” komentując konferencję Chamberlaina z Mussolinim w Rapallo, stwierdza, że najważniejszym przedmiotem konferencji było utworzenie

angielsko-włosko-greckiego przymierza. Włochy i Grecja chcą obecnie

uprawiać agresywną politykę przeciwko Turcji. Włochy żądają wzajemian za poparcie Anglii przeciwko Turcji korzystnego układu w sprawie długów, wolnej ręki w południowo-zachodniej części M. Azji i wreszcie możliwość ekspansji w Arabii. Grecja szuka odszkodowania w Turcji i w Małej Azji.

Sensacja Berlina.

Córka cara cudownie uratowana.

Wielka księżniczka Anastazja żoną oficera polskiego,

Berlin 31-12 (aw)
„Acht Uhr Blatt” przynosi sensacyjną wiadomość, iż w Berlinie przebywa jedyna żyjąca córka wymordowanej rodziny carskiej, wielka księżna Anastazja.

Ocalona ona została podobno w cudowny niemal sposób, gdyż uniesiona została

mimo licznych ran przez oficera polskiego, niejakiego p. Czajkowskiego, wróciła do zdrowia, poczem p. Czajkowski pojął ją za żonę.

Obecnie toczy się śledztwo, czy pani Czajkowska jest istotnie wielką księżną Anastazją.

Roześlizgająca walka w Chinach.

Wang.

Ze wojna domowa stworzyła w południowej Chinach, jako to się stało, przetrwanie ich robotników chińskich, którzy w tym czasie, podobnie jak do wojny domowej, zostali specyjalnie skierowani do strażniczek, aby tam mogli bezpiecznie przetrwać. W tym czasie, podobnie jak do wojny domowej, zostali specyjalnie skierowani do strażniczek, aby tam mogli bezpiecznie przetrwać.

Wielka księżniczka Anastazja, która wyrzadziła olbrzymie szkody. W parkach publicznych drzewa zostały powyrywane z korzeniami. Cegły i odłamki tynku spadającego z domów, pod wpływem burzy...

Szkoła Tańca St. Zaborskie

Na rutowicza 51 (Dzielnia) I p. front w tych dniach rozpoczyna **NOWE KUR** małe i popularne o 50 proc. tańsze niż dotychczas. **Lekcje praktyczne** których wykładane są najnowsze nowiny. **Nauka dokładna — system ułatwiony.** Zapisy codziennie od 5—4 pp. i od 7 wiecz. 3025

Gabinet Lekarsko dentystyczny

Piotrkowska 50

Telefon 28.31
Przyjmuje od 10—11 od 4—7
Porady i zabiegi dentystyczne po cenach klinicznych. 5385

Obrączki ślubne

wszystkie fasony i wielkości, zegary, garki, pierścionki, platery najtaniej

Brzezińska 10 JAN PLACER

5375

która wyrzadziła olbrzymie szkody. W parkach publicznych drzewa zostały powyrywane z korzeniami. Cegły i odłamki tynku spadającego z domów, pod wpływem burzy...

WARSZAWA POD WODĄ

Wczoraj w Warszawie woda podniosła się do niebezpiecznych wysokości. W parkach publicznych drzewa zostały powyrywane z korzeniami. Cegły i odłamki tynku spadającego z domów, pod wpływem burzy...

WARSZAWA POD WODĄ

Wczoraj w Warszawie woda podniosła się do niebezpiecznych wysokości. W parkach publicznych drzewa zostały powyrywane z korzeniami. Cegły i odłamki tynku spadającego z domów, pod wpływem burzy...

WARSZAWA POD WODĄ

Wczoraj w Warszawie woda podniosła się do niebezpiecznych wysokości. W parkach publicznych drzewa zostały powyrywane z korzeniami. Cegły i odłamki tynku spadającego z domów, pod wpływem burzy...

WARSZAWA POD WODĄ
Wczoraj w Warszawie woda podniosła się do niebezpiecznych wysokości. W parkach publicznych drzewa zostały powyrywane z korzeniami. Cegły i odłamki tynku spadającego z domów, pod wpływem burzy...

U progu Nowego Roku.

Nie ilość bagnetów stanowi o zwycięstwie, nie wygrane bitwy, ale duch jaki ożywia cały naród. Siła orężna służy jedynie dla utrwalenia i zabezpieczenia życia politycznego, ale nigdy o rozwoju państwa stanowić nie może.

Hart duszy obywateli, wielka ofiarność połączona z samozaparciem się, miłość Ojczyzny, zdolność do największych poświęceń, ład wewnętrzny, a przede wszystkim zgoda i jednorodność — to są podstawy, na których opiera się dobrobyt i rozwój każdego kraju.

Walne zwycięstwa, okupione tysiącami ofiar ludzkich, zniszczeniami wiosek i ruinami kwitnących grodów, to tylko tęczy fragment rycerskiej epopei dziergany mi sterną ręką wspomnień na kanwie dziejów. To tylko potężny rapsod wielkich wzmożeń i krwawych bojów, zaklęty w huk działań w szroku stali i w szumie proporców.

I gdy wzrok nasz sięgnie w przeszłość i ujrzemy Kircholm, Cecore, Dubienke i Grochów to wówczas widzimy oczyma duszy tylko wielką ofiarę krwi jaką każdy obywatel winien jest złożyć na ołtarzu miłości Ojczyzny.

Tymczasem w dziejach, prawie że każdego narodu były momenty wielkie, przezwyciężające swym znaczeniem największe wygrane bitwy — wspaniały rozkwit myśli twórczej i czynu zbiorowego, a wówczas klątwa niespożyte podwaliny pod zęby państwa.

I taki zbiorowy wysiłek całego narodu wysiłek skierowany do podniesienia kraju na szczytne wyżyny, gdzie rządzi sprawiedliwość, zabezpieczenie ludności od bezprawia i danie państwu mocnych podstaw ustroju społecznego i politycznego, aby życie narodowe mogło rozwijać się bez przeszkód — oto fundamenty na jakich buduje się potężny odporny na najsilniejsze zawieruchy grochów państwa.

Naród polski wystawił sobie szczytne świadectwo hartu ducha i bohaterstwa. Długoletnia niewola nie złamała nas; testament Chrobrego i Łokietka był nam ideą przewodnią.

Lała się obficie krew polska i choć

pod obcym sztandarem, o chłodzie i głodzie, walczył jednak żołnierz polski. bo wierzył mocno, że krwawy trud jego nie pójdzie na marne, że czyni to dla Ojczyzny.

I kładł się pokotem na polu walki młodzi i starzy; wraży kula znaczyła krwawą ranę na głowach pokrytych siwym włosem, a bohaterowie zmarli bez słowa skargi z uśmiechem na ustach.

I polska krew zrosiła pola i niwy: nad Marą i Berezyną; pod Verdun czy pod Bobrujskiem; na pusztach węgierskich czy pojezierzu Mazurskiem, wszędzie ziemia przesiąkała tą krwią ofiarną Polaków.

A ci, co głowy swoje kładli zdala od kraju rodzinnego wierzyli, że „Ta co nie zginęła” zmartwychwstanie.

I nie zawiedli się!

Powstała z grobu Polska Piastów i Jagiellonów.

Daliśmy więc dowód niespożytej energii i bohaterstwa narodu, jednakże dzisiaj Ojczyzna wymaga od nas, innego rodzaju poświęcenia.

Zyjemy obecnie pod znakiem kryzysu ekonomicznego. Przemysł i handel zamiera. Tysiące bezrobotnych wołają o chleb i pracę, a skarb państwa obciążony nadmiernymi wydatkami nie jest w stanie podjąć zobowiązań.

Potrzeba więc jaknajdalej idącej oszczędności, aby państwo uchronić od katastrofalnej ruiny.

Rozpoczniemy więc ten nowy 1926 rok pod hasłem ogólnej oszczędności. Ograniczymy się w swoich wydatkach i zredukujemy nasze potrzeby do minimum, a gdy będzie nam ciężko, wspomniemy na te głodne rzesze, które są pozbawione pracy i wówczas łatwiej nam będzie przetrwać czas kryzysu.

Chcemy zrozumieć, że z groszy oszczędzonych przez społeczeństwo tworzą się tysiące i pieniądze te dopomoga do rychlejszej i skuteczniejszej naprawy naszej sytuacji gospodarczej.

Rozpoczynając ten nowy rok zaczniemy więc od oszczędności, a da Bóg, że rok 1927 zastanie nas w lepszych warunkach.

J. K.

Litwa wobec Rosji i Niemiec.

(p) Litwa znalazła się na rozdrożu. Nie wie, w którą stronę ma się zwrócić, z kim iść, przeciw komu się oświadczyć. Rosja czy Niemcy? Wschód czy Zachód... Sowiety czy Locarno?

Jest to następstwo polityki niekonsekwencji, polityki dwulicowości, jaką Litwa dotychczas uprawiała. Możliwe było to balansowanie przez szereg lat, gdy kontakt berliński—moskiewski był ścisły (ale od niejakiego czasu, gdy wspólne drogi rosyjsko—niemieckie się rozeszły, gdy w ostatnich miesiącach na arenie polityki zagranicznej nastąpiły znaczne posunięcia — nieznaną dotychczas postawą Litwy stała się wręcz niemożliwą).

Toteż w prasie litewskiej odbywa się obecnie żywa wymiana myśli na temat: z kim iść, za kogo się oświadczyć? Za Rosją czy Niemcami?

Kwestja ta na łamach prasy litewskiej rozprawiana jest z dwójakiego punktu widzenia: gospodarczego i politycznego. W obu bowiem problematach decyzja jest niełatwa.

O ile chodzi o gospodarcze stosunki Litwy z Rosją i Niemcami — mamy przed sobą znamienne enuncjacje urzędowe „Lietuwy” (Nr. 249), której tok myśli jest następujący:

„Handel Litwy z Niemcami obejmuje blisko połowę całego zagranicznego handlu litewskiego. Fakt ten kazałby zwracać baczną uwagę na rozwój gospodarczych stosunków litewsko—niemieckich. Wprawdzie istnieje układ handlowy, podpisany w r. 1923 i ratyfikowany w r. 1924, jednakże wymiana

ratyfikacji jeszcze nie nastąpiła i układ w życie jeszcze nie wszedł. Zresztą, cały ten układ jest tylko ramką, której brak jeszcze tręci. Niedawno zadał Niemcy handlowi litewskiemu dotkliwe ciosy przez wydanie zakazów bądź odnośnie importu, bądź też eksportu. Obecnie znów świeża niemiecka taryfa celna ogromnie utrudnia import do Niemiec”.

Jak widzimy z powyższego, urzędowe sfery litewskie nie płoną zaprawdę zachwytem, gdy chodzi o gospodarczy stosunek do Berlina...

A jak się ma sprawa z Rosją? Naświetla to urzędowa „Lietuwa” następująco:

„Co się tyczy stosunków handlowych Litwy z Rosją, to są one o wiele siabsze, aniżeli stosunki Litwy z Niemcami. Jest to stan anormalny. Rosja bowiem zawsze była i będzie jednym z najważniejszych rynków importowych i eksportowych Litwy. Poza traktatem pokojowym z 1920 roku między Litwą a Rosją, nie istnieją żadne inne umowy. Świeżo jednak wyjechała do Rosji ekonomiczna misja litewska dla zbadania stosunków gospodarczych na miejscu. Należy się przeto spodziewać, iż stosunki ekonomiczne Litwy z Rosją zostaną niezadługo unormowane”.

Widzimy więc z powyższych słów, że Litwa o wiele sympatyczniej odnosi się do myśli nawiązania ściślejszych kontaktów ekonomicznych z Rosją... To samo daje się spostrzec w dziedzinie politycznej.

Mamy przed sobą dwie znamienne enuncjacje

litewskie. Jedna pochodzi z kowieńskich sfer chrześcijańsko—społecznych, druga z opozycyjnych kręgów narodo—demokratycznych.

Więc chrześcijańsko—społeczny organ „Rytas” wyraźnie pisze o zabiegach Litwy o zbliżenie do Rosji sowieckiej. „Rytas” konstatuje, że ostatnio państwa bałtyckie poczęły ekonomicznie zbliżać się do sowietów, np. Estonia i Lotwa wysłały do Rosji specjalne komisje, w celu zaznajomienia się z gospodarczymi warunkami, na zasadzie których zostałyby zawarta umowa handlowa. W tym też kierunku idzie i Litwa... Ostatnia misja handlowa, wysłana do Moskwy, jest tego dowodem. „Litwie — pisze „Rytas” — zależy wielce na nawiązaniu żywszego handlu z Rosją”.

Jeszcze ostrzej front antyniemiecki zaznacza litewski organ narodo—socialistyczny „Lietuvas Žinios”, omawiając w artykule zatytułowanym „Wacht am Rhein” i „Drang nach Osten” sytuację, którą przyniosły układy lokarneskie.

„Dla nas — pisze dziennik litewski — ważnym jest to, że niemiecka prasa i uwaga społeczeństwa niemieckiego, skierowana dawniej na zachód, zajmuje się obecnie państwami bałtyckimi, w stopniu bardziej nieprzyjaznym, jeśli chodzi o zasady dobrego sąsiedztwa. Niemiecka prasa głosi, że przyłączenie Kłajpedy do Niemiec jest koniecznością, że państwa bałtyckie są barjerą, przeszkadzającą Niemcom w nawiązaniu bezpośrednich stosunków z Rosją”.

Powyższe enuncjacje — i to zarówno w swej części ekonomicznej, jak i politycznej — są wielce charakterystyczne. Dowodzą one, że Litwa przeżywa proces coraz większego oddalania się od ideologii Zachodu, a zbliżania do Wschodu, wchodzenia w orbitę wpływów Moskwy.

Mały Gdańsk po szkodziu.

Wiadomość podana przez prasę polską o bliskim zrealizowaniu postanowienia co do przeniesienia polskiej dyrekcji kolejowej z Gdańska do Bydgoszczy wywołała w Gdańsku, szczególnie w kręgach kupieckich żywe zaniepokojenie.

Gdańsk sam jako taki utraci przez przeniesienie dyrekcji do Bydgoszczy bardzo wiele. Wchodzi tu w rachubę interesy Gdańska nie tylko jako miasta portowego, lecz również Gdańska jako miasta, które jest w zupełności skazane na Polskę. Tutejsze kupiectwo ciągnęło od naszych urzędników dużo korzyści. Wszystkie zapotrzebowania pokrywają oni w tutejszych magazynach tu się ubierają, tu nabywają różne sprzęty domowego użytku itd. Zaniepokojenie Gdańszczan jest tem bardziej zrozumiałe, że w ważnych wypadkach połączonych z transportami itd. będą musieli oni zajeżdżać do Bydgoszczy.

Przy tej okazji możeby warto Gdańszczanom przypomnieć, jak to do niedawna jeszcze prowadził szowinistyczny propagandę zmierzająca do wydalenia dyrekcji kolejowej z Gdańska. Obecnie, kiedy plan przeniesienia dyrekcji do Bydgoszczy przybrał realne kształty, Gdańszczanie zaczynają się drapać po głowie, bo doskonale zdają sobie sprawę z tego, że takie przeniesienie centrali z kilkuset urzędnikami uderzy ich bardzo dotkliwie po kieszeni.

Wizyta tureckiego min. spraw zagranicznych w Białogrodzie.

(p) Białogród (CEPS) Politycznym wydarzeniem ostatnich dni jest pobyt tureckiego ministra spraw zagranicznych Rużdy beja w Białogrodzie. Turecki minister spraw zagranicznych prowadził ważne narady z miarodajnymi czynnikami jugosłowiańskimi. Odwiedził on przede wszystkim jugosłowiańskiego ministra spraw zagranicznych dr. Niniczca, by omówić z nim pewne kwestje, które w stosunkach turecko—jugosłowiańskich nie zostały dotychczas załatwione. Pożatem został Rużdy bej także przyjęty przez premiera Pászicza, który interesował się sprawą stanowiska rządu tureckiego, kwestji mossulskiej i układu, jaki Turcja zawarła niedawno z Cziczerinem w Paryżu. Król Alexander przyjął tureckiego ministra na specjalnej audjencji i długo z nim konferował. Rużdy bej odwiedził w Białogrodzie także bał, urządzony przez klub polsko—jugosłowiański. Przed odjazdem Rużdy beja do Angory poselstwo tureckie wydało bankiet, na którym zjawili się przedstawiciele świata politycznego Szerog toastów poprzedzono wyneurzeniami na temat przyjaźni turecko—jugosłowiańskiej.

Rzut oka poza siebie.

Konspektywny bieg wypadków ubiegłego roku.

RZUT OKA NA ROK Ubiegły i HOROSKOPY NA ROK PRZYSZŁY. NIESWIETNY ROK.

Rok 1925 ósmy rok samoistnego bytu Rzeczypospolitej nie należał do najświetniejszych tak ze względu na stosunek mocarstw europejskich do Polski jak i ze względu na wewnętrzną sytuację ekonomiczną w jakiej kraj się znalazł.

SOJUSZNICZKI.

Pozornie sytuacja mocarstwowa Polski bardzo się nie zmieniła. Polska w dalszym ciągu zajmuje miejsce alter ego Francji, i jest jej cieniem i echem i o tyle się z nią licza o ile położenie obu siostrzy w orbicie interesów europejskich zmieniło się na gorzej, dzięki wzmocnieniu się stanowiska Niemiec a właściwie dzięki odzyskaniu przez Niemcy pewnego stanowiska niemal przedwojennego.

LOCARNO.

Cała zmiana konstelacji gwiazd europejskich zawiera się w jednym słowie — Locarno. W tej pięknej szwajcarskiej miejscowości duch Niemiec, duch mądry, chytry i przebiegły, potrafił opanować umyśły członków konferencji, że ci doszli do przekonania, że jedynie w przywróceniu mocarstwowego stanowiska Niemcom może mieć Europa rękojmię pokoju.

POKREWIEŃSTWO DUCHOWE.

Grzesznik niemiecki nie potrzebował iść do Caenossy, aby wrócić do łask Europy. Pokrewieństwo duchowe germanów z anglosasami sprawiło, że dla tych ostatnich bliższe są narody germańskie niż narody romańskie a tem więcej słowiańskie.

UMOWA I KONKORDAT.

Z faktów, które dotyczą ustalenia stanowiska Polski w stosunku do państw europejskich należy wymienić: zawarcie umowy polsko-czeskiej i zawarcie konkordatu ze stolicą apostolską.

JEDYNY SUKCES.

Jedynym jakim takim sukcesem politycznym Polski i było orzeczenie Ligi w sprawie skrzynek polskich w Gdańsku oraz decyzja przyznająca Polsce port Westerplatte.

ZERWANIE ROKOWAŃ.

Jeżeli mówimy o umowach Polski z sąsiadami nie można pominąć zerwania rokowań z dwoma sąsiadami — fakt dla nas niekorzystny. Ze względu na nieustępliwłość sąsiadów nie zdołaliśmy doprowadzić do końca rokowań handlowych polsko-litewskich, a co gorzej nie zdołaliśmy zawrzeć umowy handlowej z Niemcami.

WOJNA CELNA Z NIEMCAMI.

To ostatnie niepowodzenie — zresztą wzajemne — w bardzo przykry sposób odbiło się na naszej wewnętrznej sytuacji, na położeniu ekonomicznym kraju. Ogłoszenie wojny celnej z Niemcami bardzo poważnie zaszkodziło naszemu wywozowi, a co zatem idzie naszej produkcji.

UPADEK PRODUKCJI.

Produkcja w kraju z miesiąca na miesiąc zaczęła upadać. Brak rynków zbytu, dzięki wysokim kosztom produkcji i niemożności konkurencyjności z obcymi towarami, wywołał katastrofalne zamieranie warsztatów pracy i wzrost bezrobocia.

POLITYKA FISKALNA.

W znacznej mierze również do tego przyczyniła się polityka fiskalna rządu Grabskiego. Wielkie podatki, niejednokrotnie niewspółmierne do możliwości płatniczej podatnika, rujnowały niejedne przedsiębiorstwa i wywoływały brak gotówki potrzebnej dla prowadzenia interesu.

BRAK GOTÓWKI I BEZROBOCIE.

Właśnie ten brak gotówki, ta znaczna cena gotówki, wysokie oprocentowanie w znacznym stopniu również przyczyniło się do wysokiej ceny produkcji materiału uniemożliwiając eksport za granicę.

Rozmiary bezrobocia wywołanego temi czynnikami wciąż się zwiększają, tak że w bieżącym miesiącu liczba zarejestrowanych bezrobotnych przekroczyła 300 tysięcy.

UPADEK GRABSKIEGO.

W listopadzie nastąpił upadek Rządu Grabskiego. Stało się to dzięki załamaniu się złotego i opozycji znacznej części społeczeństwa wobec rozrzuconych rządów Grabskiego. Złoty dlatego zaczął spadać, że jego pokrycie zeszło do minimum (16 za sto) a pokrycia brakowało bo zostało ono roztrwonił na zamykanie biur budżetowych.

WIELKOPAŃSKI BUDŻET.

Polskę zjada jej olbrzymia administracja w dodatku niejednokrotnie nieudolna i nieuczciwa. Bu-

dżet nasz był zakrojony na szeroką miarę — na jaką nie jest w stanie pozwolić sobie biedne i wyniszczone państwo. Z trudem ściągane podatki rujnujące niejednokrotnie podatników wpadły jak w beczkę bez dna.

SPADEK ZŁOTEGO.

Nie pomogły również pożyczki zagraniczne, które zamiast pójść na podreperowanie naszego przemysłu również wsiąkły w niedobory budżetowe. Po nieważ bilans handlowy i płatniczy był ujemny nie więc dziwnego, że znaczna ilość złotych znalazła się na giełdach zagranicznych dając możność do spekulowania złotym i gry na jego niższość. Stwierdzenie faktu, że część podkładu złota została wywieziona do Londynu, rzekomo jako zastaw a w rzeczywistości sprzedana, również deprymująco wpłynęło na kurs złotego, który do tej chwili wykazuje wielką chwiejność.

BAGIŃSKI, WIECZORKIEWICZ, BOTWIN, STEIGER.

Z pomiędzy szeregu poważniejszych faktów w wewnętrznym życiu kraju należy zanotować kilka ważniejszych zresztą dla nas bardzo przykrych.

A więc sprawa Bagińskiego i Wieczorkiewicza i zastrzelenie ich przez przodownika Muraszkę. Zamordowanie Wywiadowcy Cechnowskiego przez komunistę Botwina.

Wreszcie sprawa Steigera którą wszechświato wezydentwo wykorzystowało do propagandy przeciw Polsce i uwalniający wyrok.

ZEROMSKI I REYMONT.

Siły intelektualne kraju poniosły wielki uszczerbek przez śmierć dwóch największych pisarzy polskich — Zeromskiego i Reymonta. dwa poważne ciosy do tknięty kraj w krótkim, bo dwutygodniowym odstępie.

WIELKIE MANEWRY.

Ubiegłego lata odbyły się w Polsce pierwsze wielkie manewry wojskowe w których wzięli udział przedstawiciele wszystkich zaprzyjaźnionych z Polską państw.

Manewry dowiodły dużego postępu na polu wykształcenia wojskowego naszego żołnierza, dowiodły dużej wytrzymałości naszego materiału ludzkiego, jednocześnie dowiodły, że jesteśmy słabo wyposażeni w środki techniczne, które niewątpliwie w czasie przyszłej wojny będą grały dominującą rolę.

MANEWRY MAR. PIŁSUDSKIEGO.

Mówiąc o manewrach wojskowych nie można pominąć manewrów jakich dokonuje marszałek Pi-

sudski celem dojścia do władzy.

Nieprzychylnie ataki w pismach na osobę Ministra Wojny i Szefa Biura Historycznego cianące się przez cały rok przeszły w wielki atak jakiego Piłsudski dokonał na te osoby podczas listopadowego przesilenia ministerjalnego. Była nim nieoczekiwana i nieprzychylna wizyta jaką Piłsudski złożył Prezydentowi Rzeczypospolitej w Bełwederze.

REWJA W SULEJÓWKU.

Dla silniejszego poparcia słów Marszałka następnego dnia odbyła się wielka rewja sił piłsudczyzny w Sulejówku podczas której rzucił gen. Dreszer rękawicę karności i dyscyplinie żołnierskiej.

ZWYCIĘSTWO ZWYCZYCY Z POD KIJOWA.

Manewry Piłsudskiego skończyły się dla niego dobrym wynikiem, ponieważ minister wojny gen. Sikorski został stracony a na jego miejsce przyszedł gen. Żeligowski — powolne narzędzie w rękach mar. Piłsudskiego. W rządzących sferach wojskowych zapanał duch zwycięcy z pod Kijowa który podobno nie myśli jeszcze o końcu kariery wojskowej.

DYKTATURA.

W prasie polskiej coraz częściej i coraz gęściej pisze się o dyktaturze. Gdzie co, kto i jak dotychczas o tem nie mówi się lecz urabia się nastroje lub też stara się wytłumaczyć szkodliwość tej ewentualności.

SPUŚCIZNA PO UBIEGŁYM ROKU.

Tak mniej więcej przedstawia się stan wewnętrzny Polski i stosunek do zagranicy na rubieżach dwóch lat.

Wchodzimy w rok nowy z bardzo smutną spuścizną roku ubiegłego z niewesołymi perspektywami na przyszłość.

Przemysł i handel zrujnowany. Zastój. Bezrobocie wzrasta się z dnia na dzień. Złoty polski spada znacznie i w dalszym ciągu się chwieje.

ROK KRZYTYCZNY.

Rok który nadchodzi musimy uważać za rok kryzysu który jeżeli przetrzymamy możemy wyjść z oparów zwycięsko.

CO MAMY DOKONAĆ.

Zamierzania są piękne. Musimy uzdrowić naszą administrację, przez amputację chorych i zbędnych członków. Mamy postawić nasz przemysł na nogi dzięki pożyczkom zagranicznym. Mamy uporządkować nasz budżet, dostosować go do naszej siły płatniczej. Mamy skończyć z życiem ponad stan i stosować wydatki do dochodów a nie jak dotychczas dochody do wydatków.

Cziczereń i Litwa.

p) „Berliner Tageblatt“ donosi, iż w czasie obecności Cziczereina w Kownie sowiecki komisarz spraw zagranicznych pouczał prasę, iż naród litewski w okresie rządów carskich zachował swoją kulturę, tembardziej więc po upadku cara państwo litewskie może istnieć. Egzystencja ta leży w interesie pokoju i jest koniecznością dla równowagi europejskiej. Ten punkt widzenia nie jest odosobniony tak bowiem zpatruje się na tę sprawę wielu europejskich mężów stanu. Przed ośmiu laty nie wiedziało Europa, że Litwini istnieją na świecie, dziś jest inaczej.

W sprawie wileńskiej powiedział Cziczereń, iż „sprawę tę muszą załatwić jedynie Litwini z Polakami Sowiety bowiem nie będą się do niej miesz-

ły“. Co do związku państw bałtyckich, objaśnił Cziczereń, iż jeśli ten związek ma być taki, jak go określił poseł polski w „Helsingforsie“ t. j. „ma być on twierdzą europejskiej cywilizacji przed azjatyckiem barbarzyństwem“ — to Sowiety nie żywią dlań sympatii. Jeśli zaś chodzi o pokojowe ekonomiczne i polityczne wzmocnienie państw bałtyckich, natenczas Sowiety będą przyjaźnie usposobione.

„Lietuva“ pisze z racji przyjazdu Cziczereina iż „wizyta wielkiego gościa w tymczasowej stolicy litewskiej“ ma niesłychane znaczenie polityczne, tak wskutek wzmocnienia przyjaźni między Litwą a Rosją, jak przez wzgląd na sprawy ekonomiczne. Litwa oczekuje, iż wizyta ta przyniesie jej pozytywne rezultaty.“

Ogłoszenia Fuchs'a to mur

o który oprzeć się może najbardziej zachwiana firma, nie upadnie nigdy, skoro tylko się zwróci o radę reklamową do

Akwizycji ogłoszeń **FUCHS**

Piotrkowska 50, Tel. 21-36.

WIADOMOŚCI Z CAŁEGO ŚWIATA.

Skrzydlate zwiastuny.

Zagadka zmysłu orientacyjnego gołębi pocztowych.

Zainteresowanie gołębim t. zw. pocztowym, jako środkiem komunikacji powietrznej, przy wspaniałym rozwoju lotnictwa i telegrafu bez drutu — oczywiście zeszło na dalszy, plan a nawet chwilowo uległo jakgdyby zapomnieniu. Watle skrzydelka tych sympatycznych posłańców nie wytrzymują porównania z wszechobejmującą, pożerającą przestwo'za potęgę samolotów.

Jednak w swoim czasie oddały gołębie nieocenione usługi, że wskażemy chociażby tylko parę faktów: Podczas wojny z Boerami w Transwalu o wzięciu miasta Ladysmith Anglija dowiedziała się, dzięki pośrednictwu gołębia pocztowego: odnalezienie mniej więcej w tym samym czasie wielkiego statku transatlantyckiego, zaginionego na Oceanie podczas manewrów — było dziełem skrzydlatego posłańca. Nawet podczas ostatniej wojny o rozpaczliwym położeniu fortów francuskich Douaumont i Vaux, można było powiadomić odnośne sztaby jedynie za pośrednictwem gołębi. Widzimy zatem, że niejednokrotnie ptaki te oddały nieocenione wręcz przysługi, gdyż dotychczas np. nie w każdym wypadku może być użyty samolot. Stąd też bardzo wskazana jest racjonalna hodowla tych sympatycznych ptaków, wywołujących już oddawna ogromne zaciekawienie, dzięki nierzwykłej zmyślności.

Na ten temat zaczęły się szerzyć liczne ankiety, a nawet zakładano specjalne wielkie stacje doświadczalne. To zainteresowanie, oraz zamilowanie rozwinęło się głównie w Belgii, gdzie ilość hodowanych gołębi pocztowych sięga pokaźnej liczby 300 tysięcy. Przedewszystkiem w takim „ptasim internacie” przeprowadza się przegrupowanie, wyodrębniając szczególnie zdolne okazy — ponieważ, rzecz dziwna, nie wszystkie gołębie posiadają zmysł orientacyjny, a w pewnych odmianach uwiadcza się całkowity jego brak tak, że ptak nie wraca już do miejsca odlotu. Znaczący umiejętnie niekiedy rozpoznawają te ptaki według cech zewnętrznych, nie łatwo dających się określić, a jako cechy charakterystyczne owej zmyślności wymieniają płomieniste oczy, porównywane często do amplity o świetle elektrycznym.

Z tego faktu jest nawet wysnuwane przypuszczenie, że instykt gołębia opiera się na jakiejś specjalnej wrażliwości na wpływy magnetyczne. Powyższa teoria zdaje się potwierdzać nieomylnie nigdy orientacja tego ptaka w wielkich miastach, wśród płatanych przewodów elektrycznych i przeróżnych fal magnetycznych. Odpowiednia tresura odbywa się systematycznie i stopniowo. Wybrany młody gołąb dostaje swój „ekwipunek” pod postacią obrączki aluminiowej, lub jak obecnie przyjęto — kauczukowej z napisem i mikroskopijnym pudełeczkiem na depesze. Tresura polega na wzlotach, rozpoczynając zrazu na niewielkich dystansach, powiększając je, by skończyć już na bardzo znacznych przestrzeniach. Obdarzony właściwą zdolnością gołąb powraca pod „strzechę rodzinną”, przyczem, rzecz szczerólna, zawsze w prostej linii — przylatuje do swego gniazda.

Druga hipoteza w sprawie zdolności gołębia, jest oparta na jego nadzwyczajnym przywiązaniu do ojcystego gniazda. Robiono próby, oddziałując na znane łakomstwo ptaka, jednak nawet najobficiej zaopatrzone nowe gołębniki, nie zdołały go ani na chwilę zatrzymać.

Są również tacy, którzy twierdzą, że zmysł orientacyjny gołębia jest oparty na bystrości oczu, lub czułości powonienia: te przypuszczenia jednak nie wydają się trafne, jak że bowiem wytłumaczyć sobie przebywanie olbrzymich przestrzeni wodnych, gdzie zmysł powonienia, ani też potęga wzroku, — są bezużyteczne. Wiatry, mgły i burze do pewnego stopnia dezorientują tego ptaka, więc chętnie unika on lotu nad otchłaniami morskimi, kierując się zawsze najpierw w stronę lądu, a następnie podążając w niezbędnym kierunku.

Wszystkie powyższe wyjaśnienia są raczej dowolnymi przypuszczeniami oparte

mi, na mniej lub więcej trafnych spostrzeżeniach. Faktem jest jednak, że wśród skrzydlatej rzeszy, posiadającej w pewnym stopniu zmysł orientacyjny — że wspomnimy nasze przelotne ptactwo, trzymające się stale jednego, prostego szlaku — gołębie zajmują bezspornie pierwsze miejsce. Również i inne zwierzęta posiadają taki instykt. Więc węgorze odbywają swe podróże ściśle zawsze identycznymi drogami; nasze psy i koty zwłaszcza, potrucone o jakie kilkadziesiąt kilometrów od domu, potrafią odnaleźć dro-

ge. Wszystko to jednak jest niczem wobec gołębi, które w swych misjach skrzydlatych zwiastunów dobrych wieści pokonywują nie raz olbrzymie przeszkody, wykazując odwagę i poświęcenie bez granic. Być może, działa tu niewielkie przywiązanie do gniazda ojcystego, lecz jeszcze jakieś uczucie, będące swego rodzaju odpowiednikiem miłości u człowieka, która — wiemy o tem wszyscy — nieraz tworzy cuda.

Dyktator mimowoli.

ZGINAŁ ZAMORDOWANY PRZEZ JE DNEGO Z DAWNYCH RYWALI POLITYCZNYCH.

W hotelu Negresco w Nicei zginął przed kilku dniami z ręki niewyśledzonego mordercy August Demarez, zamożny rentier, o typowo mieszczańskim wyglądzie, w którym nikoby się nie domyślił operetkowego dyktatora. Taka bowiem godność sprawował Demarez przez kilkanaście dni w jednej z republik podrównikowych Ameryki Południowej, lat temu blisko trzydzieści.

Demarez przybył tam jako młody człowiek, szukający przygód i... fortuny. Po krótkim stosunkowo czasie, wypełnionym czynszowaniem butów przechodniom i pomywaniem naczyń kuchennych w restauracji, szukający przygód młodzieniec został pomocnikiem nauczyciela szermierki. Złota młodzież stolicy uczęszczała tłumnie na lekcje szpady i floretu, a kiedy dyrektor szkoły pewnej nocy znaleziony został ze sztyletem w plecach — na progu swego mieszkania, Demarez został jego następcą.

Po niedługim czasie Demarez zauważył, że jego uczniowie zaczęli nosić peleryny specjalnego koloru, mają ponure miny, a pewnego dnia posłyszał, jak przy przywitaniu wymieniają hasło:

Patria — liberad! Mueram los tyrandos!

— Niema co, — pomyślał Demarez, la-da dzieć będzie rewolucja.

W niespełna tydzień potem odbyła się istotnie rewolucja. Prezydent republiki zemknął, zostawiając miejsce jednemu ze spiskowców, uczniowi Demareza, o szumnym nazwisku don Jose Santander — Zorillo y Camera. Rewolucja trwała od godziny 9 wieczorem do wpół do 2-ej w nocy.

Nazajutrz Demarez został wezwany do pałacu nowego prezydenta, który mu oświadczył na wstępie:

— Kochany panie Demarez, mianuję pa na naczelnym wodzem armii. Proszę zamówić sobie dzisiaj mundur u mojego krawca, a jutro stawić się u mnie na audjencji.

Karjera japońskiego krezusa.

TOKUSZIRO FOKUDA WYSTĘPUJE W EUROPIE W ROLI KELNERA I KUCHARZA.

Do Londynu przybył interesujący dla towarzyskich kół gość. Jest nim japoński krezus Tokusziro Fokuda, który prawdopodobnie jest oryginałem bo pomimo swoich nieprzeliczonych milionów, niedawno obsługiwał jako kelner gości w jednym z eleganckich paryskich hoteli. Osobliwy ten pomysł tłumaczy się tem, że Fokuda znajduje się w podróży dla studjów.

Przybył on do Europy przedewszystkiem dla zbadania stosunków hotelowych w wielkich miastach, ponieważ po powrocie do ojczyzny, zamierza zbudować w Japonii cały szereg hoteli, ponieważ specjalnie hotelarstwo w kraju wschodzącego słońca stoi na stosunkowo niskim stopniu. Japonia posiada niewiele hoteli, które odpowiadają wymaganiom nożycznego komfortu. Tokusziro Fokuda jest uparłym kawalerem. W Japonii mężczyźni żenią się wcześnie. A Tokusziro Fokuda, pomimo, że już obchodził 50-tą rocznicę swoich urodzin, nie myśli już pełnie o małżeństwie. Miljoner ten jest bądź co bądź ponętą gratką dla kandydatek do małżeństwa.

Fokuda udzielił jednemu z angielskich dzienni-

karzy wywiadu, przyczem opowiedział o swojej, amerykańskiej przypominającej, karierze. Syn prostego robotnika rolnego, jako dziecko, dostał się do Ameryki, przez kilka lat był chłopcem do posyłek w domu towarowym, przyswoił sobie gruntownie wiadomości kupieckie, powrócił do Japonii i przez szeregu szczęśliwych tranzakcji zdołał zdobyć wielomiljonowy majątek. Japończyk następnie zwierzył się dziennikarzowi, że zamierza kilka tygodni przepędzić w pewnej londyńskiej restauracji, jako pomocnik kucharza.

Zapytany czy nie żywi jakichś zamiarów matrymonjalnych i nie zamierza poślubić europejki, japoński krezus odpowiedział stanowczym zaprzeczeniem:

— Nie jestem wprawdzie — oświadczył — wrogiem płci niewieściej. Ale mojem zadaniem, mężery zna, który liczy 50 lat, robi głupio, jeżeli się żeni z młodą kobietą, a żenić się ze starą, to wogóle niema żadnego sensu. Tokusziro Fokuda z Londynu zamierza się udać do kilku innych stoliz europejskich.

Wojna w roku 2025.

ARTYKUŁ PROFESORA A. M. LOWA.

§) Londyńskie czasopismo uniwersyteckie „Vineta” podaje zajmujący artykuł prof. A. M. Lova o wojnie, która nastąpi za lat 100. Studium jest raczej przepowiednią fantastyczną, której istotność poierać może tylko naukowa powaga autora.

Wojna z roku 2025 nie ograniczy się tylko do jednej części świata jak było dotychczas. Najważniejszym problemem będzie opracowanie skutecznego planu, jaknajszyszej dostawy różnorodnego rodzaju uzbrojenia wojennego do wszystkich zakątków imperjum brytyjskiego. Rozstrzygające bitwy rozegrają się w powietrzu. Olbrzymie aeroplany na pokładzie których będą wojska i ciężkie działa dorównują pod względem siły niszczycielskiej dzisiejszym największym okrętom wojennym.

W użyciu będą gazy trujące najrozmaitszego gatunku, znacznie skuteczniejsze i groźniejsze niż dzisiaj, a kwestja obrony przeciw nim będzie jedynie zadaniem pracowni naukowych. Konnica zostanie definitywnie zniesiona jako formacja przestarzała, ponieważ konie można łatwiej uśmiercić elektrycznością niż ludzi.

Nie ulega wątpliwości, że czynnikiem rozstrzygającym w walce będzie systematyczne „napędzanie strachu”. Ponieważ radjowe stacje odbiorcze będą się znajdować w każdej chacie, nie można będzie ochronić obywateli przed nadmiarem chytrej propagandy, której już w czasie wojny przyznano wielkie znaczenie. Więć na prz. rozpuszczeniem po głoski, że dostarczona woda została zatruta bakteriami tyfusu może poważnie zachwiać etykę któregokolwiek narodu, a także wielu innymi sposobami

mi można będzie terroryzować obce kraje. Przemysł wojenny będzie wyrabiał łodzie pancerne, poruszające się na ziemi, pod wodą i w powietrzu. Więć rodzaj jakichś tanków—łodzi—podwodnych—aeroplanów.

Zostaną wynalezione silne maszyny do szybkiego wiercenia tuneli, ponieważ pod ziemią rozwinięta wzmoczona działalność. Częściowo dla ochrony a częściowo także dlatego, ponieważ noc nie uchroni walczących przed widzeniem ich bez drutu, które już dzisiaj choć jest dopiero w zaczątkach, przedstawia się dość dobrze.

Wojna z roku 2025 będzie naturalnie wojną „bez drutu” ponieważ jest nieskończenie wiele możliwości zażytkowania tych cudownych sił. Telefon bez drutu, obserwacja bez drutu, palenie, pisanie; popęd bez drutu będą miały ważne zadania. Bardzo ważnym czynnikiem będzie łódź podwodna, kierowana bez drutu, opatrzona peryskopem dla obserwacji bez drutu. Wojna w roku 2025 lub latach późniejszych, nie będzie trwała długo, ponieważ napięcie nie będzie mniej groźne niż metody walki, jakżeż każda nowa metoda zniszczenia pociągnie za sobą nowy wynalazek obrony. Kto by chciał walczyć o tych wszystkich technicznych możliwościach, niech sobie tylko przypomni, że my jesteśmy tylko jaskiniowcami dnia dzisiejszego i że nasi praodcy wie nazwaliby nas kłamaczami, gdyby wobec nich był ktoś twierdził, że w roku 1926 człowiek przeleci ocean Atlantycki i będzie w czasie drogi połączonej telefonicznie z miejscem, z którego wyruszył.

Militaryzacja Rosji sowieckiej.

ODCZYT TUCHACZEWSKIEGO O ORGANIZACJI OBRONY.

§) Szef sztabu generalnego armji sowieckiej Tuchaczewski wygłosił w Moskwie odczyt na temat „Organizacja obrony Rosji sowieckiej”.

Na wstępie mówca zaznaczył, że celem odczytu jest wyjaśnienie kwestji stosunku sił czerwonej armji do sił jej przeciwników. Na korzyść armji czerwonej Tuchaczewski zalicza jej stan liczebny, lecz przestrzega sowieckich działaczy wojskowych przed zbyt optymistycznym, ponieważ armje praw dopodobnych przeciwników Rosji „opierają się o mocno rozwinięty przemysł wojskowy”. Wobec tego, zdaniem Tuchaczewskiego, Rosja powinna pod czas wojny wykorzystać nie tylko możliwości wojenne, lecz również nastroje mas robotniczych w obozie swych wrogów. Obecnie wprowadzany jest

w życie plan militaryzacji Rosji sowieckiej. Militaryzacja obejmie przemysł, rolnictwo oraz szkolnictwo. W przemyśle poczynione będzie wszystko, aby mógł na wypadek wojny przystosować swą produkcję do potrzeb armji. W dziedzinie szkolnictwa zostanie przedewszystkiem zaprowadzona militaryzacja wszystkich uczelni technicznych. Tuchaczewski liczy na pomoc związku młodzieży komunistycznej, który powinien stać się łącznikiem pomiędzy wojskiem a ludnością.

— Przeżywamy okres — powiedział Tuchaczewski — kiedy powinniśmy rozpocząć urzeczywistnienie naszych projektów wojennych, aby rozwój wypadków nie zastał nas nieprzygotowanymi.

Niesamowite zjawiska.

WILLA PIOTRA LOTIE GO DOMEM DUCHÓW.

§) Wspaniała willa słynnego powieściopisarza Piotra Lotiego została sprzedana niedawno pewnemu bogatemu amerykańskiemu w. Dom ten z ogrodem w Rocheford, urządzony z orientalnym przepychem, podobno bywa nieraz widownią scen zaświatowych. Inaczej mówiąc — w willi Piotra Lotiego „straszysz”, Lotj w jednej ze swych powieści opisuje scenę z duchami, do której treści zaczerpnął z wypadku we własnym domu.

Pewnej nocy zbudził go jakiś niesamowity szelest. Zdawało się, że w ścianie sąsiedniego pokoju, który od szeregu lat jest niezamieszkały i od reszty zewnętrznego świata hermetycznie odcięty, ktoś zapukał. Lotj udał się do pustego pokoju, ale nie znalazł tam nikogo. W 24 godzin potem, zjawi-

sko znowu się powtórzyło. Tym razem Piotr Lotj zauważył na zapyłonym progu ślad nogi ludzkiej.

Trwało to tak przez dwanaście nocy. Co noc tajemniczy gość budził właściciela willi i za każdym razem Lotj konstatował ślad stóp na zapyłonym progu pustego pokoju. Lotj pozatem odczuwał ogromną trwogę przed śmiercią. Trwoga ta do tego stopnia go opanowała, że nigdy nie wymawiał słowa „śmierć”, a jeżeli przyszło mu go koniecznym napisać, to czynił to drżącą ręką i ze ściśniętym sercem. Nic tedy dziwnego, że strachy w jego willj tak go zdenerwowały że postanowił przenieść się z Rocheford do Paryża.

Burze nad Europą.

NA MORZU I LĄDZIE SZALEJE NISZCZYCIELSKI ŻYWIÓŁ.

§) Nad Szkocją, Walją i nad północną Anglią szaleje silna burza śnieżna. Tory kolejowe i szosy są na olbrzymiej przestrzeni zasypane obfitym śniegiem. Komunikacja kolejowa, telegraficzna i telefoniczna uległa w niektórych okolicach przerwie.

Silna burza na morzach Irlandzkiem i Północnem spowodowała przerwy w komunikacji morskiej. Szereg statków parowych i łodzi zostało zatopionych. Z powodu burzy przerwane zostało połączenie telefoniczne między Londynem a Paryżem. Ruch z Holandją również przerwany z powodu powodzi. Dzienniki estońskie przepełnione są wiadomościami o katastrofalnej burzy, jaka

łała u północnych wybrzeży Estonii. Pod Toila olbrzymie zwały lodu zagnały na morze 17—tu rybaków z łodziami i sieciami. wartość 500.000 marek estońskich. Przy ujściu Narwi morze wyrzuciło rozbita łódź motorowa, w której znaleziono 5 osób. Opowiadają one, że przeżywały na morzu podczas największej burzy dwa dni i dwie noce.

Z Włocł środkowych i północnych nadchodzą wiadomości o licznych powodziach. Przewody telegraficzne uszkodzone są prawie w całym kraju, w Livorno zerwała burza okręt z kotwicy i uniosła na pełne morze. Parowiec, znajdujący się w drodze z Triestu na Gibraltar, został tak poważnie uszk-

dzony przez burzę, że załoga musiała go opuścić. Parowiec prawdopodobnie zatonał. Załoga została uratowana.

W całej Hiszpanii szaleją silne burze, które wyrządzają liczne szkody. Część Seville została nawiedzona przez powódź. W prowincji Cordova burze wyrzuciły szczególnie wielkie szkody. Kilka mostów zostało zerwanych. Połączenie telefoniczne i telegraficzne między Madrytem a prowincjami jest przerwane. Szczególnie groźna jest powódź w Andaluzji. Rzeki wzbierają nadal i istnieje obawa ogólnej powodzi w kraju.

Burze, które szaleją od kilku dni w całej Francji, wyrzuciły znaczne szkody. Prawie wszystkie połączenia telefoniczne i telegraficzne z zagranicą są zupełnie zniszczone. Burza zniszczyła w Paryżu jedno z hal na terenie Wystawy Sztuki dekoracyjnej, która rozbierano. Jedna antena stacji iskrowej wieży Eiffel została zerwana. U ujścia Sekwany wyrzuciła burza łódź; 9 osób utonęło. Wskutek pożaru w związku z burzą zostało miasto Rouen pozbawione światła elektrycznego. Notowano szereg katastrof kolejowych wskutek obsunięcia tunelów, zwłaszcza na wybrzeżu nicejskiem.

Stabilizatory żyroskopowe.

PRZYRZĄD DLA OSŁABIENIA WAHAN OKRĘTÓW.

§) Bujanie się okrętów pod wpływem fal morskich, po za ryzykiem wywrócenia okrętu w wypadku rezonansu wahań własnych i fal, osłabia konstrukcję kadłubową i mechanizmów, wywołuje uszkodzenia kadłuba i w dosyć dużym stopniu zmniejsza szybkość okrętu. To też wszystkie państwa morskie robią doświadczenia z przyrządami zmniejszającymi owe wahanie.

Zasada tego rodzaju stabilizatorów jest zastosowanie żyroskopu, czyli baka wielkich rozmiarów, wirującego z ogromną szybkością. Ciało wirujące sprzeciwia się jego bujaniu.

Obecnie wzmocniono próby zastosowania stabilizatorów żyroskopowych na okrętach. Badania, przeprowadzone na modelu statku macierzystego aeroplanów „Langley” (St. Zjedn. Ameryki Półn.) wykazały, że dla zachowania 15—milowej szybkości na wodzie spokojnej zużywa się 3000 KM, natomiast przy fali bocznej z prędkością 12 okrętu na każdą burzę — wymaga się już 3300 KM, a przechyle do 22 — 3600 KM. Dotychczas nie udało się sprawdzić tego dokładnie w praktyce.

W marynarce angielskiej doświadczenia podobne wykonują się na torpedowcu 1200 ton pojemności, po uprzednich próbach na statkach mniejszych.

We włoskiej — robione były na torpedowcu „Guglielmo Pepe” i ustanowiono ponadto na 10.000 tonowym krążowniku. Takie doświadczenia wykonują Japończycy.

W końcu roku 1924 było już przeszło 50 okrętów, przeważnie pomniejszych rozmiarów, zaopatrzonych w stabilizatory żyroskopowe. Główną przeszkodą zastosowania tych przyrządów jest zbyt wielkie jeszcze zużycie siły dla ich zapędu.

WISIELEC, ODCIĘTY OD SZNURA, NIE MOŻE BYĆ MIŁYM MĘŻEM.

§) Sąd paryski ma niedługo sprawę do rozstrzygnięcia.

Niejaka pani Lefevre wniosła skargę rozwodową przeciw swemu mężowi, uzasadniając ją w sposób następujący:

Przed kilku miesiącami mąż jej, właściciel winiarni, poszedł do piwnicy, aby przynieść gościom wina.

Ponieważ nie powracał dłuższy czas, zaniepokojona żona udała się za nim i zastała swego męża powieszego na drzewach.

Język miał wywieszony, a usta pokryte pianą. Pani Lefevre odcięła wisielca. Po dłuższych zabiegach winiarz wrócił do życia.

Okropny jednak obraz powieszoności męża tkwi dotąd w jej pamięci.

Gdy sobie to przypomni, bierze ją taki wstręt, iż za żadną cenę nie może się zgodzić na wspólne życie.

Odcięty od sznura wisielec nie ma jednak ochoty rozchodzić się z swą żoną, albowiem ją kocha.

Próby pogodzenia małżonków nie powiodły się, sędzia więc zastrzegł sobie czas do namyślenia i w przeciągu miesiąca wydać ma wyrok.

PRZEMYSŁ, HANDEL I FINANSE.

Nowy rynek zbytu.

POLSKA NAWIAZUJE STOSUNKI DYPLOMATYCZNE Z EGIPTEM.

(—) Przedstawiciel dyplomatyczny rządu egipskiego, p. Mahamord Sabit Bey, obecny charge d'affaires w Pradze, przybył do Warszawy.

Przyjazd dyplomaty egipskiego do Warszawy oznacza nawiązanie stosunków politycznych z państwem egipskim. Podobno p. Sabit-Bey ma być akredytowany na stałe przy rządzie polskim.

Nawiązanie stosunków dyplomatycznych pomiędzy Polską a niepodległym Egipsem posiada wielkie znaczenie gospodarcze dla obu krajów, gdyż otwiera Polsce poważny rynek zbytu dla produkcji przemysłowej, a Egiptowi daje możliwość dogodnego zbytu surowców.

W związku z przyjazdem p. Sabit Bey'a do Polski, powstał w kołach gospodarczych egipskich projekt rokowań z polskimi organizacjami przemysłowymi o wymianie bawełny egipskiej za polskie wyroby włókiennicze.

Rokowania mają się toczyć w kierunku zobowiązania polskiego przemysłu do wymiany swych wyrobów wzamian za surowiec egipski — bawełne.

Z chwilą akredytowania przy rządzie polskim egipskiego charge d'affaires — obecny radca poselstwa polskiego w Londynie p. Jurjewicz, przeznaczony do Aten w charakterze posła polskiego, będzie jednocześnie akredytowany w Egipcie.

redukcje. Należy zaznaczyć, że w istocie okres 1922 r. do 1925 r. przy długu polskim włączony jest do okresu 1925—1930 pod względem korzystania z prawa odroczenia spłat.

—oOo—

Mąka w bilansie handlowym.

(—) Nieurodzaj roku ubiegłego spowodował znaczny dowóz maki pszennej i żytniej w roku bieżącym: w ciągu pierwszych 11 miesięcy roku bieżącego przywieziono do Polski maki pszennej 233,6 tysięcy tonn, maki żytniej zaś 45,1 tysięcy tonn, podczas gdy w tym samym okresie roku zeszłego przywieziono maki pszennej 97,8 tysięcy tonn, żytniej zaś tylko 418 tonn.

Najwyższej cyfry dosięgł import maki w lipcu, maki żytniej 18,9 tys. tonn., zaś maki pszennej 49,3 tysiące tonn. W miesiącach następnych zaczyna się bardzo silny spadek przywozu. Maki pszennej przywieziono w sierpniu 10 tysięcy tonn, a więc pięć razy mniej, niż w lipcu, we wrześniu tylko 96 tonn, w październiku 108 tonn, w listopadzie 156 tonn. To samo zmniejszenie dowozu widzimy i co do maki żytniej, której w lipcu przywieziono jeszcze 18,8 tysięcy tonn, w sierpniu zaś już tylko 256 tonn, we wrześniu 11 tonn, w październiku 18 tonn, w listopadzie 8 tonn.

Równoległe ze zmniejszeniem się przywozu wzrastał wywóz: maki pszennej w ciągu 11 miesięcy rb. wywieziono 2,2 tysiące tonn, podczas gdy w roku zeszłym 2,9 tysięcy tonn.

Wywóz maki pszennej rozpoczął się od września i wzrastał w sposób następujący: we wrześniu wywieziono 102 tonny, w październiku 852 tonn, w listopadzie 964; maki żytniej wywieziono we wrześniu 2,5 tysięcy tonn, w październiku i listopadzie po 1,3 tysięcy tonn.

NOWE KONWENCJE POLSKO-FRANCUSKIE.

(—) W tych dniach ukończyła w Paryżu swe prace delegacja rządu polskiego, powołana do zawarcia szeregu umów konsularno-prawnych z rządem francuskim. W skład jej weszli pp. Wacław Babiński, Dyrektor Departamentu Konsularnego w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, Karol Poznański, naczelnik wydziału i Leon Babiński, radca prawny, także oraz p. Kencki, przedstawiciel Ministerjum Sprawiedliwości. Umowy te, których jest cztery, są następujące: 1) konwencja konsularna polsko-francuska, 2) konwencja ekstradycyjna, 3) konwencja pomocy prawnej i 4) konwencja o wzajemnym doręczaniu pism i wykonywaniu rewizyjczych prawnych. Podpisanie wszystkich tych umów nastąpi jeszcze w końcu bieżącego miesiąca i zakończy okres prawie 4-ty godniowych rokowań.

Należy podkreślić z zadowoleniem fakt zawarcia wyżej wymienionych umów, gdyż ułatwią one w znacznym stopniu wykonywanie przez rząd polski opieki nad emigracją robotniczo-rolniczą we Francji, jednocześnie zaś przyczynią się do sprawniejszego funkcjonowania obrotu prawnego oraz handlowego między obu państwami.

Fakt, że umowy te w ogóle przyszyły do skutku, należy witać jako potwierdzenie zacieśniających się coraz więcej stosunków politycznych polsko-francuskich. Rząd francuski bowiem z tradycji nie zawierał z innymi państwami konwencji konsularnych, zrobił to jednak dla Polski, jako dowód wzrastającego do niej zaufania. Z tej przyczyny należy się uznać nie p. ambasadorowi Chłapowskiemu za przygotowanie odpowiedniego gruntu do realizacji tych umów oraz wszystkim członkom polskiej delegacji za takt i sprawność przy wywiązywaniu się z powierzonych im przez rząd obowiązków.

WETERANI A PAŃSTWOWY PODATEK OD LOKALI.

(—) Min. skarbu wyjaśniło, że weteranów 1863 r., pobierających zaopatrzenie weterańskie, jako dar narodowy, należy uważać za emerytów, pobierających wsparcie na starość i niemoc, wskutek czego zaopatrzenia weterańskiego nie można uważać za zwykłą emeryturę. Wobec tego lokale zamieszkałe przez weteranów 1863 r. są wolne od państwowego podatku od lokali. Weterani nie korzystają z tego uwolnienia w wypadkach, gdy oprócz zaopatrzenia emerytalnego posiadają dochód z innych źródeł w rozmiarach przewyższających zaopatrzenie weterańskie.

Terminy podatkowe.

WYJAŚNIENIE MINISTERSTWA SPRAW

WEWNĘTRZNYCH.

(—) Min. Spraw Wewnętrznych wyjaśniło, że przy poborze przez związki komunalne odsetek i kar za zwłokę oraz kosztów egzekucyjnych mają zastosowanie przepisy ustawy z dn. 31 lipca 1924 r. W ostatnich czasach do min. spraw wewn. wpływa zażalenie na zbyt rygorystyczne stosowanie przez związki komunalne przepisów tej ustawy, w szczególności zaś na to, że zarządy związków komunalnych przy poborze kar za zwłokę w płaceniu danin komunalnych nie zawsze liczą się z tem, czy płatnicy tych danin mieli w rzeczywistości możliwość uiszczenia ich w terminie przepisanym.

W okólniku do pp. wojewodów minister podkreśla konieczność oględnego postępowania przy przymusowym ściąganiu danin komunalnych. Zwraca przytem uwagę na art. 3 i 4 ustawy z dn. 31 lipca 1924 r., które dają możliwość zarządom związków komunalnych pobierania mniejszych kar za zwłokę.

Ze swej strony minist. zaznacza, że uznaje za konieczne, aby zarządy związków komunalnych odpowiednio obniżyły wysokość kar za zwłokę w stosunku do tych płatników, którzy korzystali z odroczenia podatków państwowych, zwłaszcza zaś gruntownych z tytułu kłębki nieurodzaju i aby obniżone kary za zwłokę w płaceniu podatków komunalnych zastosowane były do tego czasu, na który płatnicy uzyskali odroczenie wspomnianych podatków państwowych. Nadto zarządy związków komunalnych winny obniżyć wysokość kar za zwłokę na podstawie uzasadnionych podań płatników. Ministerstwo uznaje za wskazane, aby przy poborze za ległych danin zarządy związków komunalnych obniżyły kary za zwłokę, gdy na wezwanie zarządu związku komunalnego zaległości uiszczone będą przez płatników w pewnym terminie, ściśle oznaczonym przez ten zarząd.

Wymiar podatku dochodowego dla osób duchownych.

ODPOWIEDNIE DANE DOSTARCZA KURJA BISKUPIA.

(—) Komitet Biskupów zwrócił się do Ministerstwa skarbu z wnioskiem o wydanie władzom skarbowym zarządzeń, aby przy określaniu dla celów wymiaru podatku dochodowego, dochodów osób duchownych z czynności duszpasterskich zwracały się odpowiednio dane do kurji biskupich.

W związku z powyższym Ministerstwo skarbu zarządziło, aby w wypadkach, gdy władze skarbowe będą miały wątpliwości co do wysokości zeznanego przez osobę duchowną dochodu z czynności duszpasterskich, winny zaniechać zbierania odnośnych danych, przez przesłuchiwanie rzeczoznawców z pośród osób stanu cywilnego, a natomiast zwracać się o te dane, z powołaniem się na art. 56 ustawy o państwowym podatku dochodowym, do właściwej Kurji diecezjalnej. Ponieważ, według zapewnienia zwierzchniej władzy duchownej, kurje diecezjalne będą przeprowadzały corocznie w swych okręgach dla użytku

władz skarbowych, szczegółowe badania co do wysokości dochodów osób duchownych z czynności duszpasterskich, dlatego należy dane, udzielone przez kurje diecezjalne, traktować jako miarodajny materiał dowodowy dla wymiaru podatku, o ile życiowo odpowiada one będą miejscowym stosunkom i zostaną nadesłane w wyznaczonych terminach. Ustalenie dochodu osób duchownych z gruntów, kapitałów pieniężnych i innych źródeł poza duszpasterstwem, należy uskuteczniać na ogólnych zasadach. O ile chodzi o szacowanie dochodu z gruntów, należy stosować się ściśle do wskazówek okólników Ministerstwa skarbu w sprawie norm orientacyjnych dla szacowania dochodowości z nieruchomości gruntowych. Powyższe zostało podane do wiadomości wszystkich urzędów skarbowych i wszystkich izb skarbowych.

Nasze długi zagraniczne.

(—) Jedno z pism stołecznych w artykule „Długi międzynarodowe”, przeprowadza analogię między regulacją amerykańskich długów Czechosłowacji i Polski niezupełnie zgodnie z tekstem układu polsko-amerykańskiego z dnia 14 listopada 1924. Plan umorzenia długu polskiego przewiduje spłaty kapitału w ratach postępowych, zaczynając od spłaty równej 3 pro-mile w pierwszym roku, osiągającej 7 pro-mile w dziesiątym roku płatności, poza tem przypadają płatności odsetek.

W rzeczywistości jednak do roku 1930 powyższy plan umorzenia nie jest wykonywany; na podstawie bowiem artykułu 4 f. umowy Polska korzysta z prawa zredukowanej amortyzacji, wyrażającej się w efekcie finansowym 10 milionów dolarów w ciągu pierwszych lat 5, gdy Czechosłowacja w ciągu tego okresu zapłaci 15 milionów dolarów; różnica jest bardziej iaskrawa, o ile wzię-

za podstawę porównania pierwszy rok wykonywania porównywanych układów polskiego i czechosłowackiego. Polska zapłaciła milion dolarów. Czechosłowacja zapłaci trzy miliony. Z porównania tego (uwzględniając, że dług polski jest półtora raza większy, niż czechosłowacki), widoczne jest, że układ podpisany przez Polskę, zawiera momenty o wiele korzystniejsze, niż to oblicza autor cytowanego artykułu. Układ polski zawiera jeszcze jeden moment korzystny w porównaniu z układem czechosłowackim, mianowicie początek spłat długu czechosłowackiego liczy się od 15-go grudnia 1925 r., podczas gdy spłaty długu polskiego biegną od 15 grudnia 1922 r. (analogicznie zresztą jak przy długach belgijskim i angielskim). Cofnięcie spłat ma efekt finansowy o tyle, że zaległe odsetki liczone są po 4 jedna czwarta proc., bieżące po 3 proc. w obu układach, cofnięcie więc daty spłat naszego długu oznacza jego

Dodatek Literacki

do Noworocznego numeru „Rozwoju”.

W dzień Nowego Roku.

Dzisiaj Nowy Rok się rodzi,
A z Nim razem sny, marzenia,
I przecucia zbyt radosne
I nadzieje i pragnienia...

Wszyscy ludzie w dniu dzisiejszym
Złi, bogaci, dojrzy, biedni —
Wierzą mocną, że Rok Nowy
Będzie lepszy, niż poprzedni.

By zaś wiarę tę utrwalić,
Wątpliwości pozbyć cienia,
Wszyscy bliżnim swoim życzą
Zdrowia, szczęścia, powodzenia.

Więc i my też szczęścia życzym
Tym, co dobra kraju pragną,
I osuszyć chcą przekupstwa,
Zła i łajdactw różnych bagno.

Tym, co stali są — życzymy
Wielkiej mocy do wytrwania,
Tym, co sieją złość, nienawiść —
Cichej zgody, pojednania!...

Tym, co ciemni — światła życzym,
Uciśnionym, — wyzwolenia,
Tym, co biedni — dobrobytu,
Tym, co cierpią — ukojenia.

Wszystkim razem — dni jaśniejszych,
Polepszenia ciężkiej doli,
Chwil radosnych i szczęśliwych,
Hartu ducha, silnej woli!...

Gdy życzenia te się spełnia,
To napewno w Polsce wtedy
Ład, dobrobyt zapanuje,
Miasa narzekania, zła i biedy!...

G — ski.

W setną rocznicę zgonu Stanisława Staszica.

UCZCZENIE PAMIĘCI WIELKIEGO PATRYJOTY.

...Paść może i naród
Wielki, zniszczyć może
tylko nikczemny...

* * *

....Pierwszym obowiązkiem
człowieka jest pracować... (Staszic)

Zbliża się dzień 20-go stycznia 1926 roku, w którym to dniu cały Naród Polski obchodzić będzie uroczystą rocznicę zgonu jednego z najwybitniejszych Polaków drugiej połowy osiemnastego wieku — Stanisława Staszica.

W dziejach przedrozbiorowej Polski Stanisław Staszic jest niewątpliwie najwybitniejszym myślicielem i pisarzem politycznym.

Ow Maż tak wielce zasłużony dla kraju i Narodu działał w epokę, która dla Polski była bardzo ciężką i przypominała pod wieloma względami obecne nasze położenie.

Nad Polską gromadziły się czarne chmury i widmo rozbioru ciążyło nad naszymi gołwami. Dookoła nas czuchali wrogowie, upatrując stosownej chwili by rzucić się na łup i podzielić się nim.

Tymczasem prawie, że cały Naród nie widział zbliżającej się zagłady. Pograżał się w rozkoszach, wydawał świetne festyny, nie bacząc, że mar nostrastwem spycha Polskę do grobu.

Nieliczne tylko jednostki przeczuwały klęskę a między nimi w pierwszym rzędzie Stanisław Staszic, któremu w wielkiej części przypisać należy budzenie ducha narodowego.

Bolesny okrzyk Staszica: „Polacy zmiłujcie się nad losem waszym! Jesteście z narodów wszystkich najubożsi, czemuż z wszystkich najrozrzutniej żyjemy?” — Można zastosować do nas i dzisiaj.

czyli tam oddał; ale na miejsce jednej załatanej dziury powstawały dwie nowe.

Wreszcie zachorowała mu żona. Zległa coś na twardej jesieni i drugi już miesiąc z łóżka nie powstawała.

Kurował ją jak mógł Wojciech sprzedał ostatnią ćwiartkę zboża; co mu jeszcze z lepszych czasów zostało; przywiózł doktora. Doktor wziął pięć rubli, pożyczonych od miejscowego arendarza Moszka pokiwał głową zapisał proszki i wyjechał.

Wojciechowa proszki zużyła, lecz choróbko nie ustępowało, a tymczasem zabrano Wojciechowi, za długi i podatki, ostatnią krowę.

Nędza zaprzęła mu w oczy. Zimno i głodno było w jego chacie. Chleba od dwóch tygodni nie było, a Boże Narodzenie o suchych kartoflach przeżył.

— Powieści się przyjdzie — myślał, patrząc na zmizerowaną długą chorobą żonę, która jęczała ci cho na łożu.

Żał mu jednak było pozostawiać samą, na świecie chorą kobietę więc zamiar samobójczy odłożył na później.

Pewnego razu żonę jego odwiedziła stara Mateuszowa i poradziła Wojciechowi aby udał się po poradę do miasteczka do felczera Abramka.

— Mądry ci on jest, jak te wszystkie juchy, żydy i napewno waszej kobiecie pomoże, jedźcie do niego.

Skiba podrapał się po głowie.

Jechać to by i pojechał bo wszak mu jeszcze jedna dychawiczna szkapina została, ale wszak z gołą ręką do Abramka nie pojedzie.

Zwierzy się więc ze swą troską Mateuszowej, a ta będąc kobietą wielce na niedolę ludzką wrażliwą pożyczyla Skibi pięć złotych, wyciągnawszy przed tem z pod głowy chorej ostatnią poduszczynę.

— Nie zdrowo jest tak długo w pierzach leżeć

I dalej w „Uwagach nad życiem Zamoyckiego go” Staszic woła „Teraz nie ten kraj jest wojnym, który nie daje podatku, ale ten „który płaci najwięcej”.

Jakże współcześnie brzmi powiedzenie!

Znajdujemy się obecnie pod względem gospodarczym w podobnym położeniu w jakim znaleźli się nasi przodkowie z przed stu przeszło laty i dzisiaj jest potrzebna jaknajdalej idąca oszczędność a by kraj nasz wydzwignąć z ekonomicznego odmetu

Naród polski posiada niespożyte zasoby żywotności. Dał tego dowód gdy po długiej niewoli w jaką wtrąciła Polskę przemoc powstał wojny, do nowego życia skruszywszy kępujące go pięta.

Wszak Staszic pisał „Pod dobrym rządem lud polski wszystko z siebie da zrobić”. Potrzeba nam więc dobrego w całym tego słowa znaczeniu rządu, co w pierwszym rzędzie dotyczy się naszych ciążących i stawodawczych.

A jako ostrzeżenie dla tych, co prowadząc naród na pasku demagogji, spychają kraj nad brzeg przepaści zawołamy za Wielkim Patrijotą „Wielki Narodzie Czyliż tak ginąć myślisz, aby się nic więcej po tobie nie zostało tylko niestawa? Sobieskich Chodkiewiczów, Zamoyckich Bolesławów synowiel. Czyliż może być podobieństwo, abyście wy nieobawnie zginęli?”

To też gdy zbliża się rocznica zgonu tego Wielkiego Meza powinniśmy godnie uczcić jego pamięć przez zaznajomienie szerokiego ogółu z jego pracami, których przewodnią myślą jest: praca, oszczędność i organizacja, a tych wszystkich zalet możemy przyznać to że smutkiem tak bardzo nam brakuje.

I. K.

FOR.

W POWROCIĘ,

LEGENDA NOWOROCZNA.

Było już kawał w noc gdy Wojciech Skiba wyjeżdżał z miasteczka, skąd wioził dla swojej chorej żony jakieś lekarstwo, spreparowane przez miejscowego żydka felczera.

Mróż był tegi, a śniegu na lokieć leżało na zawianych polach. Szosa po której posuwały się szparko sanki Skiby zaprzężone w mizerną szkapę była przetarta coś nieco, lecz boczne drogi śnieg zupełnie zasypał.

Załował więc Wojciech, że z utartego gościńca przyjdzie mu skrócić, ale rady innej nie było, więc gdy spostrzegł drogową zwrócił na prawo.

Siedem wiorst bocznej drogi miał do chałupy, a tu jak na złość śnieg jeszcze zaczął próżyć; z początku drobny wkrótce coraz to gęściejszy tak, że na kilka kroków przed końcem nic już nie było widać.

Na dobitkę księżyc co dotychczas jasno świecił skrył się za gęste chmury i Skibę otoczył mrok. Śnieg jeno rzucał słabe refleksy świetlne, niedostateczne jednak aby cinę nocną rozproszyć.

— Wio! wio! maleńki — przynaglał Wojciech konia, który dysząc bokami z trudem przedzierał się przez zasypane śnieżne.

— Mądry to żyd — rozważał w duchu Skiba myśląc o felczersze i bijąc rękoma po swych bokach bo palce u rąk zmarzły mu okrutnie — nie widział mojej baby na oczy, leki dla niej dał; żeby tylko tak nie pomarła, bo na uczciwy pochówek człowiek by nie miał.

Począł myśleć o swojej biedzie. Skiba zamożny jeszcze przed dwoma laty gospodarz zmarniał w ciągu jednego roku do szczytu.

W styczniu spaliła mu się stodoła i obora; okazało się że ledwie udało uratować; na wiosnę zmarło mu na tyfus dwoje dzieci; w lecie grad zniszczył zboże, a kartofle zalała woda.

Później poczęło mu zdychać bydło. Szarpał się człowiek jak mógł na wszystkie strony tu poży

— mówiła Mateuszowa zamieniwszy poduszki na worek wypchany słomą — od tego choróbko się cwiepia. Wojciechowa jęknęła tylko głośno i z rezygnacją zgodziła się wesprzeć swą głowę na skostnieniu — bo cóż innego mogła zrobić nieszczęśliwa kobieta.

Wojciech wziął pięć złotych wyprzedził chłodego konia z małej obórki, którą wybudował po pożarze i pojechał do Abramka, zostawiając żonę na opiece opatrności.

— A to mróż z siarczysty — kładł tupiąc nogami i rozcierając skostniałe ręce.

W oddali zamajaczył przed nim krzyż ekady już tylko trzy wiorsty było do jego wioski.

— Nie długo będę w domu — pomyślał z wdziękiem.

Zdjął czapkę przed krzyżem, obok którego przejeżdżał. Nagle usłyszał jęk, a koń przestraszony rzucił się w bok i sanki uwięzły w wysokiej zaspie.

— Wszelki duch Pana Boga chwali — zawołał przerażony schodząc z sanek i rozglądając się beznie dookoła.

Patrzy, patrzy, aż tu pod krzyżem jakiś stary dziadek siedzi i trzęsie się z zimna. Podarta kapota okrywa jego przygarbione ramiona, czapkę gdzieś mu wiatr porwał, a z bosych nóg sączy się krew.

Litość go zdjęła więc zbliżył się do siedzącego pod krzyżem.

— Pociście się na taką zawieję wybrali dziedku — odezwał się ze współczuciem — chcecie to was do wsi zawiozę.

— Bóg ci zapłać dobry człowieku — powiedział dźwięcznym głosem staruszek, podnosząc się — gdyby nie ty, zmarniałbym na mrozie.

Wojciech pomógł wgramolić się na sanki starcowi otulił workiem jego boscie nogi i ruszył dalej.

— Zaledwie, jednak ujechał kilka kroków powstała taka zadymka, że nic dookoła widać nie było. Koń szedł na oślep nie widząc drogi i młodek

ZYGZAKI

Życzenia Noworoczne.

Kończąc swoją rozmowę z przedstawicielem żydowskiego dziennika Konsul Polski w Palestynie p. Hubicki bawiący czasowo w Warszawie powiedział: „A więc żegnaj pana starem życzeniem żydowskim: „Na przyszły rok w Jeruzolimie!”

Czego życzyć w dniu dzisiejszym
Naszych braci licznej rzeszy?
Jaki fakt w bieżącym roku
Nas najwięcej tu ucieszy.

Konsul polski pan Hubicki
(Nie jest znane jego imię)
Pragnie żydów jaknajwięcej
Ujrzeć hen w Jeruzolimie.

Mysł Konsula Hubickiego
Pono całkiem jest nieglupia.
Niech więc żydów z Polski rodem
Jaknajwięcej tam się skupia.

Bo nie tylko pan Hubicki
Lecz pragniemy również i my
Bo w tym roku wszystkie żydy
Poszły do Jeruzolimy.

—oO—

KRONIKA

KALENDARZYK

Piątek 1 stycznia. Nowy Rok.

Czytelnia Tow. Przyjaciół Francji.

Piotrkowska 103 (lewa of.) otwarta od 6-8 w.

Wystawa
malarstwa
rzeźby
grafiki
Czytelnia
audycje
radijfon



(Park m.
Sienkiewicza,
Otwarta
od godz.
10-ej rano
do 25 w.

WIDOWISKA.

Teatr Miejski po pol. „Kopciuszek”. wiecz.
„Piłmienna noc Antonii”.

Teatr Popularny po pol. „Betleem Polskie”.
wiecz. „Nad przepaścią”.

Kino Luna „Świat zaginiony”.

Kino Casino „Jej wielka miłość”.

Kino Reduta „Kaprys uczciwej kobiety”.

Kino Odeon „Ze śmiercią w zawody”.

Kino Dom Ludowy „Harem meżów”.

Kino Resursa „Harold Lloyd się Kocha”.

Miejski Kin. Oświatowy „Upadek Babilonu”

WSZYSTKIM CZYTELNIKOM I PRZYJACIOM
NASZYM ŻYCZY

„DOSIEGO ROKU”

REDAKCJA „ROZWOJU”.

Wiadomości bieżące

— Uroczyste nabożeństwo Noworoczne

Dzisiaj, w dniu Nowego Roku, J. E. ks. biskup Tymieniecki odprawi o godz. 11-ej przed południem w katedrze Św. Stanisława Kostki uroczyste pontyfikalne nabożeństwo Noworoczne.

Na nabożeństwo to zaproszeni są przedstawiciele władz państwowych, cywilnych i wojskowych, przedstawiciele samorządu, organizacyi zawodowych, społecznych oraz najszerze sfery społeczeństwa. (PAT)

— Dodatkowe raporty kontrolne.

W dniu jutrzejszym rozpoczynają się dodatkowe raporty kontrolne rezerwistów, którzy w swoim czasie z różnych powodów do raportów nie stanęli.

Raporty odbywać się będą w PKU., w koszarach baonu sanitarnego i w koszarach 31 p. s. k. przyczem rozpoczynają się o g. 8 minut 30. (bip)

Z Komitetu Niesienia Pomocy Bezrobotnym.

Wpływ dobrowolnych ofiar.

Wczoraj wieczorem o godz. 6-ej odbyło się posiedzenie obywatelskiego komitetu niesienia pomocy bezrobotnym. Przewodniczył p. wojewoda Darowski. P. Wojewoda zakomunikował, że wbrew pierwotnym przewidywaniom węgla, nadsyłany z kopalni górnośląskich nadaje się w zupełności do opalania w piecykach robotniczych, co zostało stwierdzone przez specjalnie wyłonioną komisję rzeczoznawców. Skutkiem tego rozpoczęto już wydawanie talonów węglowych.

Ze sprawozdania sekcji finansowej wynikało, że dwugroszowy podatek od biletów tramwajowych został już przez Radę Miejską uchwalony i wejdzie w życie w najbliższych dniach. Ponadto komisja zastanawia się nad innymi jeszcze formami opodatkowania i przedłoży odnośne projekty do rozpatrzenia komiteciowi.

Sekcja rozdawcza w dalszym ciągu prowadzi rozdawnictwo środków żywnościowych, a ostatnio również i węgla. Na wniosek p. wojewoda sekcja przystąpi do wydawania żywności również i bezrobotnym sezonowym. Narazie bezrobotni ci oprócz pełnej racji żywnościowej otrzymywać będą po jednym koku węgla. Przy tej sposobności p. wojewoda podkreślił z naciskiem, że wszelkie formalności przy sprawdzaniu tożsamości bezrobotnych, ubiegających się o pomoc doraźną, muszą być jaknajbardziej

ograniczone.

W wolnych wnioskach p. prezes Sdau Okręgowego Kamiński zaproponował, aby komitet, idąc wzorem kilku innych miast, zastanowił się nad sposobem zatrudnienia bezrobotnych wzamian za udziałem pomocy w postaci zapomóg rządowych żywności i opału. P. prezes nadmieniał, że można by bezrobotnych, korzystających z zapomóg zatrudniać partiami przynajmniej jeden dzień w tygodniu.

Wniosek p. prezesa Kamińskiego został przyjęty z tem, że Magistrat wspólnie z Województwem zastanowi się nad sposobami produkcyjnego wyżywienia bezrobotnych.

Ze sprawozdania skarbnika komitetu wynika, że z dobrowolnych ofiar wpłynęło do kasy przeszło 10.000 złotych.

Przy tej sposobności p. wojewoda wyraził J. E. ks. Biskupowi Tymienieckiemu podziękowanie za ofiarność duchowieństwa kurji biskupiej łódzkiej, które ze swych skromnych dochodów złożyło na rzecz komitetu 2.000 złotych, stanowiących pierwszą większą ofiarę na rzecz bezrobotnych.

Ofiarność publiczności łódzkiej nie jest dotychczas taką, jakiej należałoby oczekiwać ze względu na cel. Należy się jednak spodziewać, że napływ ofiar w najbliższej przyszłości będzie obfitszy.

—oO—

Rozdawnictwo talonów węglowych dla bezrobotnych.

Począwszy od soboty dnia 2 stycznia r. w godzinach od 4 do 7 wiecz., uskuteczmane będzie wydawanie talonów węglowych dla bezrobotnych w następujących biurach talonowych:

- 1) przy ul. Pomorskiej 155.
- 2) przy ul. Wólczańskiej 253.
- 3) przy ul. Sienkiewicza 22.
- 4) przy ul. Piłsudskiego 3.

Prawo do otrzymania talonów węglowych mają wyłącznie bezrobotni, utrzymujący rodziny, którzy korzystali z talonów żywnościowych. Każdy talon składa się z trzech odcinków, przyczem narazie wydawany będzie węgla na jeden odcinek w ilości 2 korcy.

Wydawanie węgla odbywać się będzie, poczynając od tegoż dnia, za okazaniem talonu w następujących składach: przy ul. Węglowej 3, na Placu Poznańskim przy ul. Ogrodowej 28, oraz na placu Scheiblera przy ul. Kilińskiego róg Emilji.

Wydawanie węgla odbywać się będzie, poczynając od tegoż dnia, za okazaniem talonu w następujących składach: przy ul. Węglowej 3, na Placu Poznańskim przy ul. Ogrodowej 28, oraz na placu Scheiblera przy ul. Kilińskiego róg Emilji.

Akcja pomocy dla bezrobotnych w powiatach województwa.

Pan wojew. Darowski zwrócił się do przewod. wydz. powiatowych wojew. łódzkiego w sprawie akcji pomocy dla bezrobotnych na terenie województwa. Wobec powagi sytuacji w akcji tej winno wziąć udział całe społeczeństwo. W tym celu jaknajrychlej należy utworzyć powiatowe komitety pomocy dla miejscowych bezrobotnych oraz wyjednywać z funduszy sejmikowych możliwie wydatnych i subwen-

cji na cele wojewódzkiego komitetu pomocy dla bezrobotnych. Czynności administracyjne powiatowych czy lokalnych komitetów pomocy dla bezrobotnych winny być bezinteresownie załatwiane przez organy wykonawcze związków samorządowych, gdyż koszty związane z wyżej wspomnianymi czynnościami, nie mogą być pokrywane z sum przeznaczonych na cele pomocy dla bezrobotnych.

Rozkaz noworoczny D. O. K. № IV.

Z okazji Nowego Roku dowódca Okręgu Korpusu Łódzkiego, gen. dywizji Jung, wydał do wojska rozkaz następującej treści:

Zołnierze!

Minał rok 1925. Był to rok ciężki dla Was, żołnierze, rok kłopotów i trosk gospodarczych dla Rzeczypospolitej.

To, że mamy niepodległość, że w Wolnej Polsce żyjemy, że danem nam jest być żołnierzami Rzeczypospolitej, to poczucie dziś nam nie starczy.

Musimy dzisiaj w sobie wzbudzić świadomość, że pragniemy tę niepodległą Ojczyznę widzieć i utrzymać wielką i potężną. I to jest hasło, z którym wchodzić musimy wszyscy w Rok 1926.

Gospodarczo i finansowo jest ciężko,

— O wcześniejsze wypłacanie poborów emerytalnych.

Nauczyciele emeryci za naszym pośrednictwem zwracają się z prośbą do p. Prezesa Izby Skarbowej, aby polecił p. Naczelnikowi Wydziału emerytalnego, Ogrodowa 30, by tenże wypłacał emerytury nauczycielskie każdego 2 dnia w miesiącu w myśl ust. z 23-10 1924 r. a nie jak dotychczas dnia 6 każdego miesiąca, co jest wbrew ustawie i wbrew terminowi na dekrecie emerytalnym oznaczonemu.

— Nowy rozkład jarmarków w Łodzi.

Na zasadzie rozporządzenia Województwa z dnia 9 listopada r. ub. dotychczasowe terminy jarmarków i targów w mieście zostały skasowane. Począwszy od dnia 1 sty-

przechodzi przez kryzys gospodarczy całe państwo, przechodzi przez ten kryzys armia nasza może najsiłniej. Ale nam też dana jest jako żołnierzom, siła, wytrzymałość i zrozumienie, że my przykład dawać musimy w znoszeniu nałożonych nam ciężarów i obowiązków. A gdy trudy te na barkach naszych poniesiemy, gdy damy całej Rzeczypospolitej przykład hartu, posłuszeństwa i karności, wtedy, zrobivszy rachunek sumienia z końcem 1926 r. będziemy mogli sobie powiedzieć: Utrzymałiśmy Polskę wielką i potężną, żołnierz Rzeczypospolitej spełnił swój obowiązek.

Dowódca Okręgu Korpusu nr IV.

(—) Jung, gen. Dywizji.

nia 1926 roku obowiązuje następujący rozkład.

Jarmarki odbywać się będą we wtorki: przed Oczyszczeniem N. M. P., przed Niedziela kwietniowa, przed Św. Antonim, przed Św. Hipolitem, przed Św. Szymonem i Juda, przed Św. Tomaszem Apostołem. Targi — we wtorki i piątki.

— Krótkoterminowe kursy zawodowe dla kobiet.

Z dniem 15 stycznia 1926 r. przy Państwowej szkole przemysłowej żeńskiej otwarte będą następujące kursy:

1) 5 miesięczny kurs rysunków z zakresu sztuki dekoracyjnej połączony z ćwiczeniami praktycznymi; 2) 3 mjes. kurs introligatorstwa i galanterji; 3) 3 mjes. kurs kroju i

szycia bielizny. 4) 6 tygodniowy kurs kłimkarstwa 5) 6 tyg. kurs batikarstwa. 6) 6, tyg. kurs trykotarstwa ręcznego.

Zgłoszenia przyjmuje i udziela wszelkich informacji kancelaria szkoły w godzinach urzędowych przy ul. Narutowicza nr. 77.

Kursy dokształcające dla policjantów.

Dzięki zabiegom i staraniom komendanta Policji Państwowej p. Roszkowskiego uruchomione zostały w b. r. szkolnym kursy dokształcające dla niższych funkcjonariuszów Policji Państwowej w Łodzi.

Kierownictwo kursów powierzono doświadczonemu pedagogowi i znanemu działaczowi na n/wie oświaty pozaszkolnej p. Andrzejowi Kotyni, który jeszcze przed wojną i w czasie okupacji był organizatorem i długoletnim kierownikiem kursów wieczornych dla dorosłych przy Polskiej Macierzy Szkolnej w Łodzi.

Zakres wyżej wspomnianych kursów oparty został na programie Minist. W. R. i O. P. dla szkół powszechnych. Na kursy w b. r. zapisało się zgora 1000 osób. Aby wszyscy słuchacze mogli korzystać z nauki nie tracili dużo czasu na przejścia powtórzono ogniska w różnych punktach miasta, a mianowicie I Ognisko-Aleksandrowska 25 II-Ogródowa 12, III-Targowa 10, IV-Zamenhova 17, V-Pusta 20, VI-Rzgowska 5. W końcu roku szkolnego słuchacze zostaną poddani egzaminom, i po złożeniu takowych otrzymają świadectwa z ukończenia od powiedniej klasy.

Odczyt w „Czerwonym Krzyżu”.

Staraniem Czerwonego Krzyża w niedzielę dnia 3 stycznia 1926 r. o godz. 12. min 30 w poł. w sali Y. M. C. A., Piotrkowska 96, p. dr. Miklaszewski wygłosi odczyt nt. „Kapiel” jako czynnik zdrowotny, jej znaczenie niegdyś, a dzisiaj”.

Powszechnie znana i ceniona osoba prelegenta, oraz interesujący temat niewątpliwie skłoni wszystkich do przyścia na powyższy odczyt.

Wejście na odczyt bezpłatne.

Ze Zw. podof. rezerwy.

Komisja Organizacyjna Związku Podof. Rezerwy podaje do wiadomości, że Nadzwyczajne Organizacyjne zebranie Związku Podof. Rezerwy odbędzie się w dniu 3-go 1. 1926 r. o godz. 2-giej w I-szym terminie, o godz. 3-ciej w II-gim terminie w sali Rady Miejskiej przy ulicy Pomorskiej 16.

Z Akademickiego Koła Łodźian.

Centralny Zarząd A.K.L., w dniu 3 stycznia 1926 roku o godz. 19, urządza tradycyjnym zwyczajem „Opłatek” w lokalu Kupców i Przemysłowców Chrześcijańskich (Piotrkowska 113), na który zaprasza członków.

Ze Stow. Robotników Chrześcijańskich.

Staraniem Zarządu Stowarzyszenia Robotników Chrześcijańskich koła „Zarzew” w lokalu przy kościele Św. Anny (ul. Wacława) w dniu 1 stycznia 1926 roku o godz. 3,30 popoł. tradycyjnym zwyczajem urządzony będzie opłatek, na który zaprasza członków i sympatyków, zarząd.

Nowy cennik wyrobów tytoniowych.

NOWE CENY WYROBÓW TYTONIOWYCH.

Cygara za 1 szt. pierwszego gatunku (Pro Patria, Flores, Mexicanas i td.) cenai dotychczasowa 1 zł, obecnie 1,25, II gat. (El Aliento, Antonio Gomez i tp.) z 90 gr. na zł. 1,15. Z dalszych gatunków kosztować będą: cygara 75-cio groszowe — 95 gr. 60-groszowe 75 gr. 45 groszowe — 55 gr. 35 groszowe — 45 gr. 30 gr. — 40 gr. 25 gr. — 35 gr. 20 gr. — 25 gr. 20 gr. — w tej samej cenie, 14 groszowe — 15 gr. 12 i 10-groszowe — w tej samej cenie dotychczasowej.

Papierosy za 20 sztuk, nowe ceny:

„Stinks” — 2 zł. „Dames”, „Kairo” zł. 1,80 „Ariston” zł. 1,50. „Pani” zł. 1,40. „Egipskie”, „Maden” zł. 1,30. „Ergo” 1 zł. „Ferwor”, „Kadi”, „Klub”, „Płaskie”, „Prezydent” 90 gr. „Grand Prix”, „Sport”, „Warszawskie” 80 gr. „Damskie”, „Medjum” gr. 70 „Avanti”, „Caporal”, „Markiza”, „Mery” gr. 60; „Aromatka”, „Mazur”, „Orzeł”, „Radio”, „Cow-Boy” gr. 50. Pozostałe gatunki najtańsze: „Wisła”, „Sokoły”, „Wanda” pozostały w

dotychczasowej cenie.

Tytonie, za 100 gr. nowe ceny: „Kir” zł. 8,80. „Ksanti” zł. 7,50. „Najprzedniejszy Sultański” zł. 6,40. „Najprzedniejszy Macedoński” zł. 5; po 50 gramów: „Najprzedniejszy Turecki” złotych 2,00. „Przedni Turecki” zł. 1,50 „Sredni Turecki”, „Królewski” zł. 1,26 „Kresowy” zł. 1, „Machorka” gr. 45 „Krajowy” (za 25 gramów) gr. 13. „Żyłka” (za 50 gr. gr. 30. Tytonie fajkowe za 50 gr. „Kapitan” zł. 1,50. „Przedni fajkowy” (za 25 gr.) gr. 32. „Kapral”, „Zwyczajny fajkowy” (za 50 gr.) gr. 50. „Presówka ślaska” (za 50 gr.) gr. 35.

Tabaka do zażywania pozostała w dotychczasowej cenie, tytoni do zucia podrozał z zł. 6-ciu na 7,50 (za 500 gr.) ekstrakt tytoniowy z 4-ciu na 5 zł. za jeden kilogram.

Ostatnia wreszcie zmiana jest obniżenie 1 proc. prowizji dla sprzedawców, które maczać się większą sumą zarobku wobec wyższej ceny.

Teatr i sztuka

Teatr Miejski.

Dziś w piątek dwa przedstawienia: o godz. 3 m. 30 Po cenach znizowanych „Kopciuszek”.

Wieczorem również po cenach znizowanych poraz ostatni przed zejściem z afisza sensacyjna efektowna komedia M. Lengyela „Piłmienna noc Antonji”. Jutro sobota, o godz. 3 m. 30 po cenach znizowanych „Kopciuszek”. Wieczorem o godz. 8 m. 15 XIII-ta premiera sezonu arcywesoła komedia-farsa Hennequin’a i Vebera. Codziennie o 5-ciej.

Teatr Popularny.

Dziś, w piątek 1 stycznia 1926 r. o godz. 4-ej popoł. po cenach znizowanych od (2 zł. do 50 gr.) poraz przedostatni „Betleem Polskie” Jasełka w 3-ach aktach. Wieczorem o godz. 8,15 poraz drugi „Nad Przepaścią” sztuka ze śpiewami w 5 odsłonach. Role główne grają pp. Zielińska, Szczepańska, oraz p. Górecki, Bolkowski, w sobotę po cenach najniższych (od 30 gr.) poraz ostatni „Betleem Polskie” wieczorem „Nad Przepaścią”. Ceny najniższe.

Poniedziałkowy koncert jubileuszowy Orkiestry Filharmonicznej.

Dziesięciolecie orkiestry filharmonicznej, które obchodzić będzie Łódź w nadchodzący poniedziałek, dnia 4 stycznia punktualnie o godz. 8.30 wiecz., w Filharmonji na wielkim koncercie symfonicznym, uświetni zaproszony specjalnie niezrównany pianista i kompozytor Leopold Godowski, cieszący się rozgłosną sławą na obu półkulach. Koncert poprzedzi Akademia Uroczysta a następnie pod batutą dwóch kapelmistrzów Tadeusza Mazurkiewicza oraz Bronisława Szulca rozpocznie się część koncertowa o bogatym programie. A więc wszyscy spotkamy się w poniedziałek na jubileuszu Orkiestry w Filharmonji.

Z Miejskiej Galerii Sztuki.

Dziś, w piątek, w ostatnim dniu wystawy radjotechnicznej odbędzie się dwa odczyty: o godz. 6,30 — inż. Dawidowicz w zaimu jacy i przestępny sposób wypowie odczyt o zasadach radiofonji, bogato ilustrowany przezrociami. Wieczorem odbędzie się rozstrzygnięcie konkursu nadesłanych aparatów oraz rozdanie nagród.

W dniu 2 stycznia — po odbyciu sądu konkursowego na projekty budowy pomnika Tadeusza Kościuszki nastąpi odsłonięcie projektów w liczbie 9-ciu w Miejskiej Galerii Sztuki. Jak wiadomo w konkursie biorą udział najwybitniejsi rzeźbiarze w Polsce.

Czasopisma.

Władysław Grabski o kryzysie.

Ukazał się nowy numer tygodnika „Prawda” zawierający szereg artykułów obrazujących całokształt wydarzeń gospodarczych roku minionego i ostatnich dni. Między innymi w numerze tym znajduje się obszerny artykuł p/ra h. premiera i ministra skarbu Władysława Grabskiego o kryzysie obecnym i kryzysach dawniejszych.

Pozatem numer zawiera następujące artykuły: Edward Rose: O przyszłość złotego Henryk Tenenbaum (Rykten) Bilans naszej gospodarki, Zienkiewicz: Refleksje noworoczne, Alfred Wileckj: Rynek pieniężny i giełda w roku 1925, Hilton Yong: Czy żyjemy z kapitału, Ab: Banki i pozatem szereg informacji oraz obszerny artykuł o rozmiarach i rozwoju kryzysu w wielkim przemyśle włókienniczym w Łodzi.

W odcinku dalszy ciąg interesujących wspomnień komisarza Sitkowskiego z sześćdziesięcioletniej działalności policji kryminalnej w okręgu łódzkim oraz sensacyjny szkic jednego z francuskich p/sarzy pt. Landru.

Numer do nabycia w kioskach i w administracji ul. Zielona 8 Cena 30 gr.

Na nadchodzący

KARNAWAŁ

polecamy:

gotowe ubrania frakowe, smokingowe i zakietowe w wielkim wyborze

„Ziempol” Sp. Akc.

telef. 25-11. Piotrkowska III. telef. 25-11.

Specjalny dział miarowy.

Dr. S. KANTOR

specjalista chorób wenerycznych skórnych i włosów
Gabinet Roentgenal światłoi z
Piotrkowska 144 róg, Ewar
giełka 2. Godz. przyjęć od
9-2 16-8. dla pań 5-6
Telefon 29-45- 2408

KALOSZE BOTY 5379-

po cenach znizowanych poleca
Magazyn Uniwersalny
44. Piotrkowska 44

W Targach Rzemieśl.

Al. Kościuszki Nr. 73.

jest okazjnie 200 sklepów do wynajęcia, w cenie zł. 6-10-15 na sklep miesięcznie. Wiad. na miejscu. 5324-

BENZYNĘ

lekka samochodowa, olej gazowy do motoru, olej smarowy i wszelkie smary poleca

„ELIBOR”

Sp. Akc. Handl. Przem.

Ł. J. Borkowski

Kilińskiego 70. Telefon 172-183,
Sklep Piotrkowska 48, Telefon 84.

PORADNIK DLA KUPUJĄCYCH.

HURTOWNIA WIN KRAJOWYCH - ZARGANICZNYCH:

B-cia Usielscy, Główna 62.

PRACOWNIA WYROBÓW JUBILERSKICH:

F. Dębowski, Piotrkowska 186.

MAGAZYN OBUWIA WŁASNEGO WYROBU:

B. Sumera ul. Nawrot 19.

ZAKŁAD LEGARMISTRZOWSKO - JUBILERSKI:

Jan Placek, Brzezińska 10. tel. 30-27.

PRACOWNIE UBRAN MĘSKICH:

Nawrocki Bednarska 8.

Topko Rzgowska 42 (Męski).

SKŁADY WÓDEK I DELIKATESÓW:

Zielonka Rzgowska 32.

Wieczorkowski Rzgowska 90.

PIEKARNIE:

Biskupski Pabjanicka Szosa 35.

J. Fangrat Brzezińska 45.

Kruszyński Kątna 56.

Piotrowski Łączna 47.

Wojciechowski Piaskowa 28.

Sawicki Szosa Pabjanicka 35.

Adamczyk Nowo-Zarawska 46.

Ludwikowski Kilińskiego 235.

KRAWIEC DAMSKI:

Wronecki Piotrkowska 133.

SKŁADY WÓDEK:

Spławski Szosa Pabjanicka 54.

PIWIARNIE - JADŁODAJNIE:

P. Kowalczyk Napiórkowskiego 50.

ZAKŁADY KOWALSKIE:

Lawiński Kątna 70.

SKŁADY WĘGLA I DRZEWA.

Krenkowski Chłodna 7.

Gawroński Poprzeczna 2.

Szmigielski Rzgowska 81.

Sobczyński Szosa Pabjanicka 27.

PRACOWNIE OBUWIA:

Cieślak Towarowa 8.

Mokrosiński Zgierska 28.

ZAKŁAD REPERACYJNE ROWERÓW:

Stefański Napiórkowskiego 72.

SKŁAD TYTONIU I PAPIEROSÓW:

Sobczyński Napiórkowskiego 9.

SKLEPY SPOŻYWCZE:

Krupiński Rybna 10.

Pasiak Kątna 24.

Franiak Szara 15.

Trabczyński Rzgowska 42.

Walenta Kątna 52.

Kurpesa Wiznera 35.

Nowak Piaseczna 18.

Dytkowski Rzgowska 72.

Próchnicki Sokola 4.

Kozaczek Wiznera 19.

Jastrzębska Suwańska 16.

Engelhardtowa Sienkiewicza 37.

J. Amerski Plac Kościelny 6.

HERBACIARNIE - JADŁODAJNIE:

W. Pieczętkowski Kątna 4.

ZAKŁADY FRYZJERSKIE:

M. Chwalewski Radwańska 51.

SZKOŁY KROJU:

„Józefina” Piotrkowska 163.

MAGAZYN DAMSKICH KAPELUSZY:

Walecka Rzgowska 27.

PIWIARNIE:

Mikoszewski Kątna 56.

RESTAURACJE:

Sulkowski Rzgowska 65.

SKLEPY GALANTERYJNE:

Dragan Przędzalniana 93.

BUDOWA STUDZIEN ARTEZYJSKICH:

Jasiński Pomorska 47.

ZAKŁADY STOLARSKIE:

Adamczyk Rzgowska 53.

MASARNIE:

Rządziński Konstanyńska 75.

Skupiński Konstanyńska 55.

Skowroński Hrabowska 18.

Holi Kątna 56.

Szwedarski Wólczajska 228.

Majewski Zgierska 134.

Wandachowicz Zgierska 87.

Skuczyński Brzezińska 46.

F. Kuźnicka Kątna 34.

J. Bartniak Radwańska 49.

SKŁADY PASZY:

Kaszyński Zgierska 87.

PRALNIE:

Cieślak Brzezińska 74.

Przeżywamy czasy bardzo ciężkie. Niejednemu trudno związać koniec z końcem niejedni nie wie jak związać budżet domowy. Powyżej podajemy spis firm, czysto polskich, rzemieślników, sklepów — wogóle producentów, nabywanie u których jako z pierwszego źródła oszczędzi niejednemu wielu groszy. A z tych groszy składają się złote dziesiątki i setki złotych. Po negujemy sobie wzajem. Kupujemy u firm ogłaszających powyżej a przetrzymamy lżej te ciężkie czasy. Reklama jest dźwignią rzemiosła i handlu.

Dziś nieodwołalnie
poraz ostatni

„Świat zaginiony” W LUNIE

5381

KAŻDA GOSPODYNI
POWINNA WIEDZIEĆ,

ze zaprawa do podłóg

„Jaśniej słońca”

nadaje podłogom, posadzkom i linoleum piękny i długotrwały połysk bez użycia szcetek.

„Jaśniej słońca”

zastępuje farbę olejną, farbując białe podłogi w ciągu jednej godziny na kolory: mahoniowy, orzechowy ciemny. 5549

Spróbujcie a przekonacie się!

Sprzedaż w składach aptecznych
składach farb, i składach kolon.

Baczność! Nowy Rok 1926

Przyniósł nam odkrycie Nowego Wynalazku w postaci Perpedomobilu do krócej to konstrukcji poszukuje się zdolnego inżyniera i spółnika z większym kapitałem, wiadomość w Zakładzie Stołarskim w Łodzi ul. Napiórkowskiego № 7, 2503

Dr. H. Rejterowski

choroby płucne.

Lecznica przy ul. Konstanyńskiej róg Zachodniej od 11—12 i Wólczajska 144 od 6—7 w. 5550

Garnitur

frakowy sprzedam. Wiadomość w adm. Rozwoju Al. Kościuszki 41, od g. 10-ej. 2742-1

DRUKI

wszelkiego rodzaju! Blankiety listowe, rachunki firmowe, karty ślubne, adresowe, wizytowe, kwitarsze, etykiety firmowe, cyrkularze, cenniki, diałaty i t. p. 5254-

w gustownem wykonaniu poleca po cenach niskich

Fabryka ksiąg handlowych i drukarnia

A. J. Ostrowski, Łódź Piotrkowska 55, Telefony 354 i 3540.

STUDENT udziela matematyki, łaciny, fizyki, języków, Kilińskiego 96—2 druga brama, godzina 7 5019-1

Wyższa szkoła kroju i szycia

„JÓZEFINY”

Musiłowiczowej
mistrzyni cechowej

nagrodzona na wystawie pracy kobiet w Warszawie złotym medalem, w Belgii srebr. i dyplomami uznania Łódź, Piotrkowska 163.

Kursy wyższe i niższe Metoda kroju podług systemu francuskiego angielskiego Gruntowna nauka pasowania mierzenia i opiniarstwa Dla początkujących przygotowawczy kurs szycia. Przy szkole duża pracownia sukien, gdzie uczennice nabierają wprawy i gustu. Uczennice otrzymują patenty cechowe, lub świadectwa ywatne. Na miejscu duży wybór manekinów. 2981

„Kursy wieczorowe”

Zawodowa Szkoła Kroju Szycia i robót
ręcznych

Odnazczona złotym medalem

Mistrzyni cechu A. KOPYDŁOWSKIEJ

Łódź, ul. Piotrkowska 154.

5007-

Kurs kroju pasowania i modelowania. Kurs szycia i mierzenia. Kurs wszelkich robót ręcznych, stojdu i robót treblowskich Po skończonym kursie uczennice otrzymują świadectwa prywatne i cechowe. Dla pracujących kursy wieczorowe. Zapisy w kancelarii szkoły od 10 do 1ej i od 6 do 8 wiecz. Sprzedaż maszyn papierowych.

Kurs haftu maszynowego i modniarstwa.

Drukarnia Akcydensowa

„ROZWOJ”

Łódź, Al. Kościuszki 41.

Przyjmuje wszelkie roboty wchodzące
w zakres drukarstwa, jak to:
blankiety, rachunki, koperty i nakłady tygodników

Ceny bardzo przystępne.

Dla prenumeratorów 15 proc. ustępstwa

Notowania Giełdy Warszawskiej

Dostarcza na żądanie natychmiast po zamknięciu zebrania
giełdowego na giełdzie warszawskiej

Łódzki Oddział Polskiej Agencji Telegraficznej

(P. A. T.)

ZIELONA Nr. 8.

TEL. 111 i 15-24.

Cedula giełdowa, dostarczana przez P. A. T. ma charakter
ceduły urzędowej.

P. A. T. dostarcza również notowania wszystkich giełd
światowych, pieniężnych i towarowych.

Wydział Ogłoszeń P. A. T.

załatwia zlecenia ogłoszeniowe do wszystkich wydawnictw u-
rzędowych w Polsce oraz dla całej prasy polskiej i zagranicznej
bez jakiegokolwiek prowizji. 6265-

8-klas. gimnazjum humanistyczne

Bogumiła Brauna

ul. Narutowicza 59,

podaje do wiadomości, że w klasach niższych, od
I do V, są wolne miejsca. Kancelaria otwarta co-
dzienne od 10-1. (5378)

Zakład Zegarmistrz.-Jubilerski

Jan Chmiel

Łódź, Piotrkowska 100, Tel. 25-55

— poleca —

wszelką biżuterję jak również ze-
gary i zegarki po cenach przystęp-
nych



Wpłyne ogłoszenia

Kupno : sprzedaż:

GARNITUR frakowy sprze-
dam. Wiad. Ad-
ministracja Rozwój, Al. Koś-
ciuszki 41 — od g. 10-ej

Sprzedam domek marowany i
dREWNIANY, ogród owocowy,
pokój z kuchnią wolne. Kłitka
21 przy Aleksandrowskiej. 5036-3

Sprzedam lub wydzie rzawie
plac od zaraz. Kilińskiego
85-2. 5025-1

Sprzedam tanio domek muro-
wany 2 pokoje i kuchnia z
ogródkiem owocowo-warzyw-
nym. Wiadomość na miejscu.
Rada Pabjanicka, Chachala,
Kościelnia 44. 5045-2

8-kl. Gimnazjum Humanistyczne

z klasą wstępną i podwstępnymi

Aleksego Zimowskiego

w Łodzi ul. Boczna 5, tel. 21-56.

podaje do wiadomości, że egzaminy wstępne do kl.

7-ej włącznie odbędą się 4 stycznia 1926 r. 5359

Różne:

Na wypłatę! Najtańsze ceny
Najdogodniejsze warunki
Wielki wybór gwiazdkowych po-
darunków: lak mafiaktura, ga-
lanteria, porcelana, kędzry po-
leca Leon Rubaszkin Kilińskie-
go 44! 757-2

A kuszerka Pipikowa przyjmu-
je zamówienia pań. Piotr-
kowska 132 m. 14. 2691-2

Do odstąpienia pokój duży sło-
neczny. Wiad. Składowa 32
Mikołajczyk. 3004-2

KONSERWATORZYSTA
udziela lekcji gry skrzypcowej.
Ceny umiarkowane. Oferty do
Rozwoju pod „Mazyka”
2595-6

Wostjemy maskaradowe dam-
skie do wynajęcia. Przejazd
14 front il p. 5025-2

Zamiana. Dam lekcje muzyki
fortepianowej uczennicy
względnie uczniowi klasy 8-ej
za lekcje polskiego Główna 40
m. 15. 5066-2

Inwalida z koncesją na deta-
l Hożną sprzedaż win i wódek
poszukiwany. Oferty skł. dać
sob „Inwalida do Admin. Roz-
woju. 5049-3

Przyjmę dwóch panów na mies-
kanie z całodziennym utrzy-
maniem na bardzo dogodnych
warunkach. Golakowska, ul.
Juljusza 26 lewa oficyna, par-
ter. 5386-1

Nauczam kroju, szycia, mode-
lowania, haftu maszynowego
oraz filę ręczną i maszynową
na dogodnych warunkach. Na-
piórkowskiego 25 Solska. 5048-1

potrzebny zdolny garderobia-
rny z kaucją 100 zł. Zgłaszać
się Rzgowske 20 do Autezaka
miedzy godz. 11 — 5 w ponie-
dzialek. 5047-3

TANIO! gruntownie udzielam
lekcji na skrzypcach
mandolinie i gitarze Amatorom
systemem skrótowym. Instta-
menty na miejscu i do sprze-
dania. 6-go Sierpnia 18 m. 14.
5045-1

Wrawcowa przyjmuje szycie po
cenach niskich. Gdańska 19
m. 10. Przyjmę uczennice.
5044-1

Student wyższych semestrów
udziela lekcji w zakresie
8-min klas. Specjalność: nie-
miecki. Rozległa praktyka. Ce-
na przystępna, Senatorska 16,
m. 47 godz 1-4.

Oddam pokój starszej kobiecie
bezpłatnie za opiekę nad lo-
kalem, Konstakynowska 38 m
pralni 5041-2

potrzebny energiczny zdolny
człowiek do samodzielnego
prowadzenia interesu z kaucją
2 tys złp. Wiadomość w Bia-
rze Dzienników Piotrkowska
Nr. 102.. 5045-1

Agenci poszukiwani do arty-
kułów pierwszej potrzeby,
Rokicińska 25 pomiędzy 6 — 7
wiecz. 5046-1

W styczniu nowe komplety
francuskiego Konserwa-
cja. Kilińskiego 85-2,
505-1

Dziuralista potrzebny z kaucją
500 złotych, Wiadomość w
stolarsni Napiórkowskiego 7.
5035-1

Zgubione dokumenty

Wilhelmina Paulina Szulc i An-
ni Szulc zagubiła pasz-
porty tymczasowe wydane w
Łodzi. 5015-2

Władysław Bartłomiej Lewan-
dowicz zagubił książeczke
wojskową wydaną w Sieradzu
i patent wydany w Łodzi.
5038-5

NA RATY!

Kto raz kupi
napewno zaprotęguje swoich
znajomych.
Manufaktura, Galanterje, Firan-
ki, Chustki, Kapy, Białe towary

„KREDYT”, Nawrot 15
róg Sienkiewicza, 5229
Tanio, Dog. warunki.

Oddam

3 pokoje z kuchnią

i wszelkimi wygodami (łazien-
ka, klozet, elektryczność, gaz,
śródmieście) za pożyczkę 1500
Dolarów, Oferty sub. „Te. Ce.”
do Rozwoju, 552-10

CENA OGŁOSZEN: Przed tekstem 30 gr. w t-kacie 30 gr. za tekstem 25 gr.; zwyczajne 7 gr., wśród drobnych 10 i nekrologi 25 gr. komunikaty 25 gr.
za wiersz milimetrowy lub jego miejsce. Drobne ogłoszenia bezterminowe 5 gr. za wyraz; duże litery 50 gr.; najmniejsze ogłoszenie 50 gr. Drobne ponad
20 wyrazów — wyraz 10 gr. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagr. 100 proc. Stronica przed tekstem i w t-kacie podzielona na 3 łamy, za tekst
tem i w tekście podzielona na 3 łamy, za tekstem na 10 łamów. A cydensowa i fantazyjne ogłoszenia 50 proc. drożej. Artykuły bez oznaczenia honorar-
jum uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 5-ej po 6-ej 50 proc. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń administracja nie odpo-
wiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje już przedtem przyjęte ogłoszenia bez uprzedniego zawiadomienia. Rozwój można zamawiać w Zgierz u Es-
cha w Pabjanicach, u p. Zatorskiego ul. Zamkowa. Adres w poradniku 350; miesięcznie — 30.— z